



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1301)

124. posiedzenie
Komisji Rodziny i Polityki Społecznej
w dniu 5 stycznia 2010 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o indywidualnych kontach emerytalnych oraz ustawy o pracowniczych programach emerytalnych (druk senacki nr 735, druki sejmowe nr 2386 i 2556).
2. Rozpatrzenie ustawy budżetowej na rok 2010 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji: Praca; Zabezpieczenie społeczne; Sprawy rodziny; Rezerwy celowe; Budżety wojewodów ogółem, Państwowa Inspekcja Pracy; Rzecznik Praw Dziecka; Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego; Zakład Ubezpieczeń Społecznych, a także planów finansowych: Funduszu Pracy; Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych; Funduszu Ubezpieczeń Społecznych; Funduszu Emerytur Pomostowych; Zakładu Ubezpieczeń Społecznych; Funduszu Administracyjnego; Funduszu Emerytalno-Rentowego; Funduszu Prewencji i Rehabilitacji; Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (druk senacki nr 742, druki sejmowe nr 2375, 2560 i 2560-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 06)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Mieczysław Augustyn)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dzień dobry państwu.

Witam państwa senatorów na posiedzeniu Komisji Rodziny i Polityki Społecznej.

W dniu 5 stycznia, czyli dzisiaj, mamy za zadanie rozpatrzyć dwie ustawy. Jako pierwszą będziemy rozpatrywać ustawę o zmianie ustawy o indywidualnych kontach emerytalnych oraz ustawę o pracowniczych programach emerytalnych, a następnie ustawę budżetową na rok 2010.

Czy ktoś z państwa zgłasza uwagi do porządku obrad?

Jeśli nie, to pozwólcie państwo, że przywitam przybyłych na dzisiejsze posiedzenie gości.

Bardzo serdecznie witam pana ministra Marka Buciora wraz ze współpracownikami z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Jak widzę, na liście jest wpisana pani profesor i dyrektor Danuta Koradecka, ale chyba jest jeszcze na zewnątrz wraz ze współpracownikami. Witam państwa. Biuro Rzecznika Ubezpieczonych reprezentuje pan Bartłomiej Chmielowiec, jeśli dobrze odczytałem nazwisko. Gościmy też panią Bogusławę Sochę z Ministerstwa Finansów, którą bardzo serdecznie witam w naszym gronie. Rzecz jasna, witam też towarzyszącą jej panią Anną Kulikowską, witam obie panie.

A teraz przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego.

Poproszę przedstawiciela rządu o króciutkie przedstawienie założeń tej ustawy.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Ustawa z 17 grudnia 2009 r. o zmianie ustawy o indywidualnych kontach emerytalnych oraz ustawy o pracowniczych programach emerytalnych jest krótka, a dotyczy naruszenia Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską. Konkretnie chodzi o redukcję swobody przepływu kapitału.

W art. 3 naszej ustawy o indywidualnych kontach emerytalnych zostało ustanowione, że prawo do wpłat na IKE przysługuje osobie fizycznej mającej nieograniczony obowiązek podatkowy na terytorium RP, która ukończyła szesnaście lat. I właśnie to ograniczenie dotyczące nieograniczonego obowiązku podatkowego na terytorium RP zostało zakwestionowane przez Komisję Europejską. My proponujemy wykreślenie

tego ograniczenia. Prawo do wpłat na IKE będzie przysługiwało osobie fizycznej, która ukończyła szesnaście lat. I w zasadzie do tego sprowadza się cała nowelizacja. Pozostałe elementy zostały niejako przy okazji zmienione. Gdyby nie ta jedna przesłanka do nowelizacji, pewnie byśmy pozostałych kwestii na tym etapie jeszcze nie nowelizowali. Zaczekalibyśmy z tym na inną okazję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję uprzejmie.
Poproszę o opinię Biuro Legislacyjne.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Danuta Drypa:**

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, Biuro Legislacyjne nie zgłasza uwag do omawianej ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.
Pani Senator, Panowie Senatorowie, rozpoczynamy dyskusję.
Czy ta nowelizacja budzi jakieś wątpliwości, kontrowersje?
Kto chciałby zabrać głos?
Pan senator Rulewski, proszę uprzejmie.

Senator Jan Rulewski:

Pan minister wspomniał o IKE i o pracowniczych planach emerytalnych. Ta nowelizacja stanowi pewien rodzaj inwentaryzacji, co wynika z różnych doświadczeń, jakie miały miejsce podczas obowiązywania tej ustawy, przyznajmy, że odbiegających od naszych oczekiwań.

Mnie chodzi o jedno zagadnienie. Oczywiście nie mam zastrzeżeń do tego, co zostało powiedziane, nawet nie zamierzam rozpoczynać dyskusji. Ale w pracowniczych planach emerytalnych była pewna przeszkoda, która ma polskie źródło. Mianowicie duża płynność pracowników, a także niestałość stosunku pracy powodują, że pracownicze plany emerytalne nie mają dobrego zakotwiczenia. Przejście do innego zakładu pracy, zmiana zakładu pracy bądź przejście w stan bezrobocia powoduje, że rwie się stabilność tego planu. Czy państwo to tutaj ujęliście? Czy pracujecie nad tym?

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Przede wszystkim istnieje możliwość dokonania wypłaty transferowej, ale pod jednym warunkiem. Chodzi o istnienie w kolejnym zakładzie pracowniczego programu

emerytalnego. Gdy taki program nie istnieje, te składki, po pierwsze, mogą pozostać dalej w starym programie, po drugie, może dojść do transferu z PPE do indywidualnych kont emerytalnych. A więc pewne rozwiązania już istnieją.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Jeśli nie, to przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem tej ustawy? Proszę o podniesienie ręki. (6)

Stwierdzam, że senatorowie jednogłośnie opowiedzieli się za przyjęciem tej ustawy.

Dziękuję bardzo... A, jeszcze wybór sprawozdawcy.

Kto chciałby być sprawozdawcą? Pan senator Rulewski.

Czy ktoś jest temu przeciwny?

(*Senator Jan Rulewski: Ustąpię bez walki.*)

Nie. A więc senatorem sprawozdawcą będzie pan senator Rulewski.

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z planem, przystępujemy...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Aha, w takim razie zrobimy króciutką przerwę, żeby skład resortu się zmienił. Pan minister Duda rozmawiał ze mną, wiem, że na pewno będzie.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Proszę państwa, rozpoczynamy drugą część posiedzenia komisji.

Witam przybyłego na tę część posiedzenia pana ministra Jarosława Dudę wraz ze współpracownikami. Panią profesor Koradecką, dyrektor Centralnego Instytutu Ochrony Pracy, przywitałem już wcześniej, kiedy jeszcze nie była tu z nami, a teraz witam jeszcze raz, już bezpośrednio.

Przystępujemy do rozpatrzenia ustawy budżetowej.

To jest już trzeci budżet, który rozpatrujemy. Jak rozumiem, będziemy pracować w tym samym trybie co poprzednio. A więc najpierw będzie wypowiedź przedstawiciela resortu na temat poszczególnych części, potem krótkie, o ile to możliwe, wprowadzenie do dyskusji przedstawi senator, który się do tego zobowiązał, a następnie odbędzie się dyskusja i głosowanie nad poszczególnymi częściami. Tak? Pani legislator będzie czuwała, że tak powiem, nad nami i nad naszą pracą.

Panie Ministrze, kto przedstawi nam część 31 „Praca”?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to proponuję, żeby to zrobił główny księgowy, czyli dyrektor wydziału finansowego w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, pan doktor Śliwonik.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

(Dyrektor Biura Budżetu i Finansów w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej

Piotr Śliwonik: Panie Przewodniczący, czyli pkt 1 lit. a, b i c, tak? Czy blokami, aż do pktu 6?)

Blokami, aż do pktu 6.

Bardzo proszę.

**Dyrektor Biura Budżetu i Finansów
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej**

Piotr Śliwonik:

Piotr Śliwonik, dyrektor Biura Budżetu i Finansów w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej.

Szanowny Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Postaram się przedstawić to w telegraficznym skrócie.

Zacznę od pktu 1, części 31 „Praca”. Jeśli chodzi o dochody budżetowe, to w ustawie budżetowej na rok 2010 planuje się osiągnąć dochody w wysokości 4 milionów 590 tysięcy zł. Głównymi źródłami dochodów będą: wykonywanie usług poligraficznych – 1 milion zł, zwroty dotacji niewykorzystanych w latach poprzednich na realizację projektów w ramach SPO RZL – 1 milion 300 tysięcy, wpływy ze sprzedaży usług przez CPS „Dialog” – 1 milion zł i wpływy z wpłat rat kapitałów w ramach Programu „Praca dla Młodych” – 1 milion 190 tysięcy zł. Poza tym spodziewamy się uzyskać kwotę 100 tysięcy zł ze sprzedaży składników majątkowych przez ochotnicze hufce pracy.

Wydatki budżetowe w części 31 „Praca” zaplanowane na rok 2010 wynoszą 345 milionów 583 tysiące zł. Myślę, że warto tutaj zaznaczyć, iż dominującą pozycją w planowanych wydatkach są środki na funkcjonowanie ochotniczych hufców pracy. Jest to kwota 156 milionów 575 tysięcy zł. Kolejną dużą pozycją są środki na współfinansowanie projektów oraz pomoc techniczną w ramach Programu Operacyjnego „Kapitał ludzki” – 92 miliony. Następną pozycją jest koszt utrzymania Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej – 47 milionów zł. Kolejny punkt to realizacja Programu Wieloletniego „Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy” – prawie 29 milionów zł. Jeśli chodzi o większe wydatki, to byłoby wszystko.

Gospodarstwa pomocnicze ochotniczych hufców pracy będą funkcjonować tylko do końca bieżącego roku. Planują one osiągnąć przychody równe wydatkom w wysokości 54 milionów 316 tysięcy zł.

I dalej, wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych. Zgodnie z załącznikiem nr 12 planowane zatrudnienie w części 31 w dziale 750 przedstawia się następująco. Jeżeli chodzi o członków korpusu służby cywilnej, to przeciętne wynagrodzenie wynosi 4 tysiące 597 zł, a w przypadku osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe – 12 tysięcy 278 zł. Jeśli chodzi o osoby nieobjęte mnożnikowym systemem wynagrodzeń przeciętne wynagrodzenie wynosi 3 tysiące 328 zł.

A teraz przechodzę do pktu 2, czyli planu finansowego Funduszu Pracy. Stan funduszu na początek 2010 r. to 5 miliardów 79 milionów 721 tysięcy zł, przychody

w roku 2010 planowane są w wysokości 9 miliardów 179 milionów, zaś wydatki zamkną się w kwocie 12,3 miliarda zł. Planowany stan Funduszu Pracy na koniec roku ma wynieść prawie 2 miliardy, dokładnie 1 miliard 900 tysięcy.

Przechodzę do pktu 3, czyli planu finansowego Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Stan funduszu na początek roku 2010 zaplanowano w wysokości prawie 4 miliardów, przychody funduszu mają wynosić 378 milionów, zaś planowane wydatki wynoszą prawie 700 milionów zł. I stan funduszu na koniec roku 2010 – 3,6 miliarda zł.

I pkt 4, część 83 „Rezerwy celowe”, poz. 33 „Środki na realizację ustawy o służbie zastępczej”. W roku 2010 planuje się rezerwę na uzupełnienie dotacji celowej zaplanowanej w budżetach wojewodów w wysokości 1 miliona zł.

Pkt 5, czyli Program Wieloletni „Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy”. Jest to ostatni rok realizacji tego programu. Przeznaczamy na to 28,8 miliona zł. Łączny koszt realizacji programu wynosi 70,7 tysięcy zł.

Dalej, pkt 6, czyli środki pochodzące z Unii Europejskiej na lata 2007–2013 w ramach Programu Operacyjnego „Kapitał ludzki”. W roku 2010 na realizację programu zaplanowano 1 miliard 95 milionów, z tego w części 31 – 1 miliard 68 milionów, w części 44, o której będziemy w dalszej części rozmawiać, zaplanowano 26,5 miliona. Środki te przeznaczone są na projekty konkursowe, dotację rozwojową dla Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, projekty systemowe realizowane przez Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, projekty realizowane przez ochotnicze hufce pracy, dotacje rozwojowe stanowiące zwrot kosztów ponoszonych przez urzędy pracy i projekty systemowe realizowane w ramach priorytetu 5 „Dobre rządzenie”. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

A teraz poproszę pana senatora Kazimierza Jaworskiego o krótkie wprowadzenie do dyskusji. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Kazimierz Jaworski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Chciałbym zwrócić uwagę, że w projekcie budżetu w części 85 w dziale 852 „Pomoc społeczna”...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Ale część 85 będzie omawiana trochę później, w tej chwili omawiamy część 31 i 83.)

Spóźniłem się, czy mógłbym za chwileczkę...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Panie Senatorze, może w takim razie rozpoczniemy dyskusję, a pan senator się włączy. Mam nadzieję, że w tym czasie się uda uporządkować rozległe, jak widzę, notatki.

Kto z państwa senatorów chciałby zabrać głos w dyskusji?

Jeśli nie ma innych chętnych, to ja chciałbym o coś zapytać.

Jak się mają tegoroczne nakłady na ochotnicze hufce pracy do tego, co było w ubiegłym roku? Chciałbym się przekonać, czy te nakłady są wystarczające.

Krótko to uzasadnię. Jest to jedna z tych instytucji, która ma dosyć skuteczną ofertę dla osób o specjalnych potrzebach edukacyjnych, szczególnie młodych ludzi zagrożonych wykluczeniem. Jestem zainteresowany tym, jak te nakłady mają się do tego, co było w ubiegłym roku.

Panie Ministrze, czy ktoś mi odpowie?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: Może pan dyrektor.)

Dobrze.

Bardzo proszę.

**Dyrektor Biura Budżetu i Finansów
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Piotr Śliwonik:**

Szanowny Panie Przewodniczący!

Jeżeli chodzi o ochotnicze hufce pracy i plan na rok 2010, to mamy tak naprawdę do czynienia z powieleniem tego, co było w roku 2009. Pewna różnica polega na tym, że od 1 stycznia 2010 r. środki na realizację programów unijnych, konkretnie wkład unijny... No, budżet jest podzielony jakby na dwie części. W jednej części jest budżet państwa, a w drugiej części, bodajże w załączniku nr 15 i 16, jest prezentowany tylko wkład do projektów unijnych. Trzeba rozpatrywać to łącznie. Myślę, że ze środkami unijnymi na ochotnicze hufce pracy – możemy nawet tutaj zaprezentować te kwoty – jest to 180 milionów zł, z tego środki budżetowe wynoszą 156 milionów. W roku 2009 mieliśmy 166 milionów, tak że jest to więcej. Ale, jak mówię, łącznie ze środkami z unijnymi. Środki na bieżącą działalność są w tej samej wysokości, ale ochotnicze hufce pracy w tym roku będą się bardziej angażować w realizację projektów unijnych.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Rulewski, proszę.

Senator Jan Rulewski:

Zwrócę uwagę na budżet niejako od strony Brukseli, choć ani nie jestem jej przedstawicielem, ani nie mam do tego żadnego umocowania. Ale to właśnie Unia Europejska, przynajmniej w sferze, która przynależy ministerstwu, wskazała na dwa ważne zagadnienia.

Może zaczniemy od tego najbardziej mi bliskiego. Mianowicie Komisja uznała, że ten rok będzie Europejskim Rokiem Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym. Na stronie internetowej ministerstwa już wcześniej zauważyłem zapowiedź obchodów, rozumianą, przynajmniej na tej stronie, jako seminaria, jakieś ulotki itp.

Oczywiście to jest mało, ale jeszcze mniej jest w budżecie, bo właściwie w ogóle tego nie ma. Stąd moje pytania. Czy walka z ubóstwem i wykluczeniem społecznym ma się skończyć na odbyciu kolejnego seminarium czy wydaniu kolejnych ulotek? Czy też ministerstwo w ramach innych pozycji budżetowych zamierza nadać temu formę bardziej dogłębną? To jest pierwsze pytanie.

I drugie pytanie. Unia Europejska już parę lat temu ogłosiła Europejską Strategię Poprawy Bezpieczeństwa i Higieny Pracy. No, co do nazwy może być dyskusja. W ślad za tym nasz rząd podjął działania, ale niezakończone efektywnie, bo nie przyjęto krajowej strategii poprawy bezpieczeństwa i higieny pracy. Mam nadzieję – i chyba tak się stanie – że ona w ciągu roku zostanie przyjęta. Ale rok budżetowy nakłada obowiązki... Chodzi o to, żeby zaplanować odpowiednie środki. Czy przewidziano na to jakieś środki? Określone parametry są dość wyśrubowane, lata już upływały, praktycznie jesteśmy na końcu tego procesu. Chciałbym się dowiedzieć, czy są na to przewidziane jakieś środki, czy gdzieś to zaszufelkowano. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Teraz pan może odpowiedzieć, tak?

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

Dziękuję bardzo.

Co do pierwszej kwestii poruszanej przez pana senatora Rulewskiego, to chcę powiedzieć tak. Strona polska partycypuje we wskazanej przez Unię Europejską wysokości środków na obchody, jak pan senator to nazwał, Europejskiego Roku Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym. Chodzi o kwotę niezbędną do tego, abyśmy mogli tę ideę wraz partnerami brukselskimi realizować w Polsce. A więc jeśli chodzi o tę kwotę, to i w budżecie, i w rezerwie, są odpowiednio zabezpieczone środki. Można dyskutować o formach wskazywania na zjawisko ubóstwa i wykluczenia w Polsce i w Europie. O tym za chwilę pewnie szczegółowiej powie pani dyrektor Wyrwicka. Ja chcę powiedzieć, że były różne projekty. Dla mnie bardzo interesujący był pomysł nakręcenia filmu fabularnego, pokazującego pewną sferę związaną z tym obszarem – zarówno osoby wykluczone społecznie, jak i służby zajmujące się tymi osobami, uwikłane w pewne sytuacje. To wydawał się dobry pomysł, ale niestety były perturbacje w Telewizji Polskiej i nasze rozmowy zawisły. Mamy nadzieję, że jeszcze się to uda.

Panie Senatorze, to nie są ulotki i sympozja, jak pan powiedział. Może pani dyrektor szczegółowiej o tym programie zechce tutaj opowiedzieć.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Proszę bardzo, pani dyrektor Krystyna Wyrwicka.

**Dyrektor Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Krystyna Wyrwicka:**

Dziękuję bardzo.

Unia uznała, że przez cały ten rok trzeba zwracać uwagę na problem i przede wszystkim zmieniać myślenie o biedzie, o ubóstwie w grupach szczególnie wykluczanych. Trzeba zwiększać świadomość w tym zakresie. Unia nakreśliła siedem obszarów szczególnego ryzyka. My wybraliśmy dwa z nich do pracy na terenie Polski, między innymi z tego powodu, żeby się za bardzo nie rozdrobnić. Wybrane przez nas obszary to ubóstwo dzieci i wykluczenie osób starszych. Jeśli chodzi o osoby starsze, to nie nastawiamy się głównie na wykluczenie ekonomiczne, ale także uwzględniamy wykluczanie z życia społecznego. Abyśmy mogli spełnić wymogi unijne, pewne kwestie zostały zapisane. Co musimy zrobić? Musimy przeprowadzić różnego rodzaju kampanie promujące, musimy w partnerstwie z organizacjami pozarządowymi zainauguować ten rok w formie konferencji, musimy współdziałać z mediami w tym zakresie. To są te wszystkie wymogi, o których...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, program w tym kształcie został zaakceptowany przez Unię. Tak naprawdę to był dodatkowy wymóg – my musieliśmy przedstawić sposób obchodów tego roku Komisji Europejskiej, która zatwierdziła nasz projekt. Ale jednocześnie zwracamy uwagę na to, że nie chcemy tego robić tylko poprzez promocję, kampanie i zmianę świadomości. Chcemy też świadczyć bezpośrednią pomoc grupom wykluczonym. W związku z tym połowa pieniędzy jest przeznaczona na granty dla organizacji pozarządowych zajmujących się bezpośrednio tymi grupami. W tej chwili został rozstrzygnięty konkurs. Pięćdziesiąt siedem organizacji otrzyma granty na bezpośrednią pomoc i realizację różnego rodzaju zadań i pomysłów.

Mamy nadzieję, że te dobre pomysły i dobre praktyki w kolejnych latach zaczną pączkować. Liczymy na to, że tego rodzaju działania będą mogły stać się powszechnymi działaniami, wejść do prawa. Chodzi o takie rozwiązania, które będą cenne i które będziemy chcieli wdrożyć na stałe.

A jeśli chodzi o ulotki i plakaty, Panie Senatorze, to tak naprawdę otrzymujemy je z Unii. My tylko występujemy z zamówieniem. Te materiały są jednorodne dla całej Unii, mają takie samo logo, oczywiście w tych dla nas zwraca się uwagę na elementy polskie. Mówię to, żeby pana uspokoić – nie mamy w nadmiarze tych informacji, dodatkowo w Polsce chcemy zrobić pogłębione badania dotyczące tych dwóch grup. A więc nie przejadamy tych pieniędzy na spotkania, konferencje i kampanie, aczkolwiek część z nich musimy na to przeznaczyć. Ale część zostaje przeznaczona na bezpośrednią pomoc.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Jeszcze w tej sprawie pan senator Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Pani Dyrektor, rzeczywiście moja prowokacja się nie udała, jeśli chodzi o te ulotki, ale to tylko dlatego, że pani dyrektor nie uchyliła drzwiczek tej szufladki i nie powiedziała, ile z tych pieniędzy przeznaczono na pięćdziesiąt siedem organizacji.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Bardzo proszę, Pani Dyrektor.

**Dyrektor Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Krystyna Wyrwicka:**

Połowę tych pieniędzy. Na razie mówimy o wkładzie polskim i to jest około 1 miliona zł. Na całość mamy 5 milionów zł, 2,5 miliona to są nasze środki, 2,5 miliona wynosi wkład z Unii.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Państwo Senatorowie, mam taką wątpliwość dotyczącą założeń przyjętych dla Funduszu Pracy. Uważam, że może to rodzić jakieś nieporozumienia. Otóż w pktcie 2 projektu budżetu państwo planujecie, że liczba zatrudnionych w gospodarce zmniejszy się – to są założenia ogólne dla budżetu – o 1%, zaś liczba zarejestrowanych bezrobotnych rośnie o 0,3%. Kto przyjrzy się bliżej pktowi 3, zauważy, że na szczęście te wskaźniki – mamy już nowy rok, wiemy, jaka była stopa bezrobocia – różnią się sporo, bo są niższe od tego, co pokazujemy w tym projekcie budżetu. Moje pytanie jest takie: skąd ta różnica między 0,3% a 1%? Jak realia, które już są nam znane, wpływają na zmianę sytuacji Funduszu Pracy?

Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor Biura Budżetu i Finansów
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Piotr Śliwonik:**

Panie Przewodniczący, może zacznę od kwestii numer jeden, czyli od założeń. Otóż założenia tak naprawdę były wypracowane przez ministra finansów jeszcze w lipcu, kiedy taka właśnie była wiedza w tym zakresie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tak, wiemy.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Jeśli chodzi o ten 1%, to tak. Ale według państwa rośnie stopa bezrobocia – i to już nie jest przez ministra finansów narzucone – o 0,3% i to z poziomu zupełnie innego niż pokazała rzeczywistość.

**Dyrektor Biura Budżetu i Finansów
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Piotr Śliwonik:**

Myślę, że ten wskaźnik był opracowany na podstawie danych, które czerpaliśmy z Głównego Urzędu Statystycznego. Tak to chyba należałoby wyjaśniać. Istotniejsze wydaje mi się to, że fundusz jest przygotowany na bezrobocie wyższe od planowanego. Mówię o stronie finansowej. Jak wspominałem w skrócie, w obecnym planie kwota, którą planowaliśmy, jako niewykorzystaną na koniec 2010 r., wynosi około 2 miliardów. I dlatego myślę, że poradzimy sobie, akurat w tym zakresie nie ma zagrożenia. A więc na wszelkie fakultatywne sprawy na pewno pieniędzy nie zabraknie.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Oczywiście konstatujemy to, że sytuacja funduszu jest przyzwoita, bezrobocie jest niższe od zakładanego. Jeśli chodzi o ten jednoprocenowy spadek zatrudnienia, to uważam, że jest to trochę wróżenie z fusów, bo nie wiadomo, jak to będzie, to są tylko szacunki. Ale ja bym prosił, Panie Dyrektorze, o rzetelne wyjaśnienie, skąd ta dosyć spora różnica, jeśli chodzi o założenia. Mamy jeszcze trochę czasu do debaty budżetowej.

I ostatnie pytanie. Zadam je teraz, żeby już potem nie zabierać głosu. Chodzi o program, który zmierza do poprawy warunków pracy. Za chwilę będziemy mówić o prewencji wypadkowej, wobec czego bardzo prosiłbym, żeby powiedzieć, czy te programy są ze sobą skorelowane. Jak to wygląda? Czy Centralny Instytut Ochrony Pracy uczestniczy w realizacji tego dużego programu? No tam są skromniutkie środki, a tutaj ogromne środki, a nawet większe, niż poprzednio były. Interesuje mnie relacja między dwoma tymi programami, znaczy między normalną działalnością a tym programem.

Bardzo proszę.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: Pani profesor Koradecka odniesie się do tego.)

Bardzo proszę, Pani Profesor.

**Dyrektor Centralnego Instytutu Ochrony Pracy
– Państwowego Instytutu Badawczego
Danuta Koradecka:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

To są rzeczywiście odrębne byty. Program wieloletni składający się z zadań badawczych i z zadań służb państwowych jest finansowany z budżetu ministra pracy i ministra nauki. Obydwa resorty współdziałają w tym zakresie. W pewnej mierze program ten stanowi realizację krajowej strategii bezpieczeństwa i higieny pracy. Nawiązując teraz do pytania pana senatora Rulewskiego, powiem, że na tej właśnie zasadzie Polska w Luksemburgu przedstawiała podejście strategiczne do realizacji zadań z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Nakłady na program nie są de facto wyższe. Po

prostu w zeszłym roku nastąpiło ścięcie środków w styczniu, w chłodnej porze roku, i to jest właściwie oddanie tego długu. Dzięki temu program będzie zrealizowany w pełni, wykonamy wszystkie zadania w pełnym zakresie. A więc tutaj zwiększenia środków nie ma.

Fundusz prewencji, który jest przewidziany w budżecie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, ma w ogóle, że tak powiem, pewien grzech. Myślę, że w części budżetowej będzie o tym mowa.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, w pewnym zakresie staramy się wdrożyć wyniki programu, także poprzez środki tego funduszu. Co prawda jest to rzeczywiście znikomy zakres finansowania, ale dzięki temu możemy na przykład materiały opracowane w ramach programu przekazać w określonych szkoleniach albo w postaci określonych materiałów informacyjnych wspierających pracodawców w tej dziedzinie.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Kto z państwa senatorów chciałby jeszcze zabrać głos?

Jeśli nie ma chętnych, to oddamy głos naszym partnerom społecznym.

Proszę się przypomnieć, że bym nie pomylił znowu organizacji pracodawców.

**Ekspert do Spraw Społeczno-Gospodarczych
w Konfederacji Pracodawców Polskich**

Magdalena Janczewska:

Nas łatwo pomylić, ale jesteśmy podobni tylko pozornie.

Magdalena Janczewska, Konfederacja Pracodawców Polskich.

Pan przewodniczący już wspomniał o Funduszu Pracy. Nas ten fundusz żywotnie interesuje. Chciałabym przypomnieć nasze stanowisko. My bardzo sprzeciwialiśmy się wykorzystywaniu środków z Funduszu Pracy, które pochodzą głównie ze składek pracodawców, na finansowanie staży podyplomowych oraz specjalizacji dla lekarzy, dentystów, pielęgniarek i położnych. Uważamy, że to jest rozmywanie idei powstania tego funduszu z prostego względu. W okresie spowolnienia gospodarczego to firmy chcące przeszkalać swoich pracowników powinny być promowane. Te środki nie powinny być przeznaczane na pozorne łatanie dziury budżetowej w zasobach Ministerstwa Zdrowia przez Fundusz Pracy. Chcielibyśmy się temu głęboko sprzeciwić. Uważamy, że to jest nie do zaakceptowania. Naszym zdaniem taka realizacja wydatków z Funduszu Pracy jest całkowicie niezgodna z ideą powstania tego funduszu.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Pozwoli pani, że nie zgodzę się z określeniem „całkowicie”. To oczywiście może budzić wątpliwości, ale to nie jest tak, że podnoszenie kwalifikacji lekarzy nie służy poprawie ich sytuacji na rynku pracy. No, to temu służy. Ktoś może zażartować, że może niekoniecznie na polskim rynku pracy. Ale to jest zupełnie inna kwestia. Jak sądzę, wszyscy rozumiemy kontekst, w jakim to przyjmowaliśmy tutaj w Senacie. No ja rozumiem ten sprzeciw, ja też z rezerwą do tego podchodzę, ale bywają sytuacje wyż-

szej konieczności, kiedy trzeba coś zrobić, by w innym miejscu nie powstały dramatyczne problemy. Usłyszeliśmy, że sytuacja Funduszu Pracy jest dobra. A więc mielibyśmy taką sytuację, że część pracowników nie mogłaby się doskonalić zawodowo, pomniejszając w jakimś niewielkim zapewne stopniu swoje szanse na rynku pracy, który jest chłonny, jeśli chodzi o lekarzy, a środki Funduszu Pracy byłyby przeznaczone między innymi na te cele, choć być może niekoniecznie dla tej grupy. Chyba zgodzimy się z tym, że powinno to być jednak rozwiązanie przejściowe.

**Ekspert do Spraw Społeczno-Gospodarczych
w Konfederacji Pracodawców Polskich
Magdalena Janczewska:**

Panie Przewodniczący, to jest przede wszystkim faworyzowanie jednej grupy zawodowej w budżecie tego funduszu, a taka sytuacja nie powinna mieć miejsca. Argument, że nie skonsumowalibyśmy tych środków z Funduszu Pracy, wydaje mi się niezasadny, bo sama Strategia Lizbońska zobowiązuje Polskę do tego, żeby promować elastyczny rynek pracy oraz przekwalifikowanie się pracowników. A więc wydaje mi się, że te środki mogłyby zostać wykorzystane w inny sposób.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Nie będziemy się tutaj wadzić. Moja wiedza dotycząca dostępności środków na szkolenia w urzędach pracy jest taka, że jest ich wystarczająco dużo, a może nawet powyżej oczekiwań.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To prawda, ale to jest zupełnie inny problem niż finansowy.

Pan senator Rulewski, a potem pan senator Kogut.

Senator Jan Rulewski:

Nie będę kontynuował tego wątku, bo on już był omawiany. Mnie zaniepokoiła pewna informacja podana w wystąpieniu pana ministra Dudy, a konkretnie liczba, która wskazuje, że kolejny już rok odkłada się rezerwę w ramach Funduszu Pracy – obecnie chodzi o pół miliarda złotych, w poprzednich latach to było około 1 miliarda... Jak wiadomo, nasza komisja zwracała się o to, niestety bezskutecznie, żeby pani minister właściwego resortu stworzyła program jej pełnego wykorzystania. Ale zostawmy tę biurokratyczną niemalże układankę. Moje zaniepokojenie ma głębszy charakter. Z tym, że środki na pracę są za małe, zgadzamy się. Od lat utrzymuje się u nas wysokie bezrobocie. Ale na świecie zaszło nowe zjawisko związane z kryzysem, zresztą ono nie tylko jest związane z kryzysem, na zachodzie trwa ono nieustannie. Chodzi o to, że na świecie następuje restrukturyzacja rynków pracy, głęboka restrukturyzacja.

Pozwolę sobie popisać się pewną wiadomością. Otóż rząd, który jest nam miły... Pani Merkel przeznaczyła 240 miliardów euro na restrukturyzację w ciągu wielu lat. Myśli się tam o odejściu od tego, co jest na razie chlubą naszej gospodarki. Mam na myśli to, że produkt globalny wzrasta. Przypominam, że w komunie nieustannie wzrastał, prawie nie był weryfikowany przez rynek, ale wzrastał. I to jest prawda: było coraz więcej betonu, powstawało coraz więcej kopalń. No to nie jest najbardziej trafne

porównanie, ale mówię o tym, żeby się nie podniecać wzrostem produktu globalnego. Nie chciałbym, żebyśmy pewnego dnia spostrzegli, że znaleźliśmy się na jakiejś boczniczy, a nasze produkty tylko wtedy pójdą, jeśli będą sprzedawane poniżej kosztów ich pozyskania. Niepokoi mnie to, że my nie podejmujemy poważnych działań zmierzających do restrukturyzacji naszej siły roboczej, która w gruncie rzeczy nastawiona jest w tej chwili na intensywną pracę. Chodzi o to, żeby produkować więcej, taniej, tanią siłą roboczą. W gruncie rzeczy idziemy drogą chińską, tyle że wczesną. My dużo produkujemy, tanio produkujemy, ale nie jesteśmy uczestnikiem tego rynku pracy rozumianym jako...

Przechodzę teraz do naszej Bydgoszczy, może do Więcborka, może do Żnina. Tam pracodawcy potrzebują innego rodzaju kwalifikacji pracowników, w tym wyższych kwalifikacji. Powszechnie w tej chwili jest oczekiwanie na kadrę inżynierską, potrzebną do procesów informatycznych, do wysoko wartościowego spawania, do procesów automatyzacji. Niestety, barierą w rozwoju właśnie tych rynków jest brak fachowców. Wiemy, że nie jest możliwa tylko zmiana programów, czy to, co pani minister Kudrycka powiada, że damy komuś na stypendium. Potrzebna jest głęboka zmiana, potrzebne jest uczestnictwo pracodawców w tym procesie, bo sam budżet państwa nie wyszkoli kilkudziesięciu tysięcy fachowców do produkcji zautomatyzowanych linii czy do procesów informatycznych. I na tym kończę. Niepokoi mnie, że my nie wychodzimy poza konwencję kursu przysposabiającego, poza konwencję seminarium, nie wchodzimy w cały system.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Panie Senatorze, ja przepraszam, ale troszkę jestem poruszony pana wypowiedzią. To jest ocena nie do końca sprawiedliwa. Gdybyśmy w tej Izbie nie nowelizowali ustawy dotyczącej instrumentów rynku pracy, to zgodziłbym się z panem. Ale akurat uchwaliliśmy tę zmianę, która pozwala sfinansować studia podyplomowe, czego przedtem nie było, fundować stypendia itd., itd. Ta zmiana, o której pan mówi, dotycząca kształcenia w kierunku technicznym – wiążąca się z restrukturyzacją, mającą, jak pan mówi, ogromny wymiar, i tym, że w tych branżach jest zatrudnienie – to nie jest mała zmiana, tylko ogromna. Wczoraj spotkałem się w Warszawie ze studentami i zapytałem, z czego żyją. To byli poloniści. Odpowiedzieli mi, że koniec świata, nie ma korepetycji, wszyscy chcą się uczyć matematyki, bo matematyka staje się obowiązkowa. A więc być może za chwilę ta restrukturyzacja będzie aż za głęboka. Coś takiego następuje. No ale to jest chyba temat na inną dyskusję, Panie Senatorze. Jak będziemy układać plan pracy na nowy rok, być może powinniśmy się tą kwestią bliżej zająć.

Pan senator Kogut zgłaszał się do dyskusji.

Proszę.

Senator Stanisław Kogut:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie! Drodzy Goście!

No to jest taki trochę noworoczny ton, ale wydaje mi się – zwłaszcza kieruję te słowa do pani prezes związku pracodawców – że trzeba wyszukiwać cechy pozytywne, które naprawdę są. Faktycznie, czasem trzeba zejść z góry na dół choćby po to, żeby

zobaczyć powiatowe urzędy pracy i to, jak niektóre z nich fantastycznie współpracują. Wie pani, ja mam styczność z tym, bo bardzo dużo pomagam ludziom po studiach, i mogę to ocenić. Nie mówię tego po to, żeby pan minister czy ktokolwiek to wykorzystywał. Odniosę się do własnego rejonu. Na przykład obserwuję urząd pracy Nowego Sącza, Gorlic, Tarnowa, Tuchowa. I powiem tak: w Nowym Sączu, gdzie ludzie są całkowicie oddani sprawie, z przyjemnością się z nimi rozmawia, ale do innych urzędów, jak się dzwoni, to wечно słyszy się słowo „nie”.

Ja mogę o jedno zwracać się w tak zacnym gronie, w obecności pani profesor. Otóż jeśli chodzi o niektóre programy, trzeba rozważyć, czy z góry nie wydłużyć okresu stażu dla ludzi po studiach. Jest tak, że urząd pracy najpierw kieruje na trzymiesięczny staż, później na pół roku, później na dziewięć miesięcy, a ja uważam, że tych ludzi po studiach trzeba przyjmować od razu na dwunastomiesięczny staż.

Następna sprawa. Jeżeli chodzi o prace interwencyjne dla ludzi po studiach, to kryteria są tak obostrzone, że czasem to się nawet z tego śmieję. Pierwsze kryterium jest takie, że dana osoba musi mieć dziecko. A co, jak nie ma? No nie można człowiekowi autentycznie pomóc.

Pani poruszyła tutaj jeden bardzo ważny problem. Chodzi o to, żeby te szkolenia robić dla konkretnych grup. Pani porusza sprawy lekarzy. Mnie się wydaje, że czasem szkolenia są robione dla tych, dla których nie powinny być robione. Akurat tych lekarzy czy pielęgniarek jest nadwyżka.

A z jakim problemem ja się spotykam? Zwracam się teraz do pana ministra. Jest to problem globalny, dotyczący całej Polski. Jeśli chodzi o lekarzy, to ważne jest, żeby posiadali kursy opieki paliatywnej i hospicyjnej. No to jest tragedia. Dalej, kiedy mówimy o sprawach medycznych, to pojawia się problem z pielęgniarkami pracującymi w zakresie opieki paliatywnej i hospicyjnej. Uprawnienia w tym zakresie mają okręgowe izby lekarskie, a takie szkolenia robią raz na rok. Z tym problemem trzeba się zmierzyć, trzeba go autentycznie rozwiązać.

Droży Państwo, ja miałbym jedną prośbę. Potem będę referował inny punkt, dotyczący PFRON, ale skoro mówimy o szkoleniach i zatrudnieniach... No ja uważam, że w Funduszu Pracy powinny być pieniądze na dostosowanie stanowisk i szkolenie osób niepełnosprawnych. Jeśli chodzi o te osoby i tworzenie dla nich stanowisk pracy, to w powiatowych urzędach pracy są na to określone pieniądze, ale jeśli chodzi o szkolenia – no ja mam słabośćkę do osób niepełnosprawnych, nie chcę powiedzieć, że mam na ich punkcie bzika – to znowu trzeba gdzieś tam dzwonić, bo faktycznie przeszkolenie osoby niepełnosprawnej jest z innych funduszy. No przecież my tworzymy ustawy dla obywateli, a nie po to, żeby zaszeregować te osoby i traktować je jako rzecz. Ja muszę powiedzieć jedno i czynię to na podstawie współpracy z powiatowymi urzędami pracy i wojewódzkim urzędem pracy. Mówię jako opozycja – ktoś mówi, że opozycja zawsze wypowiada się negatywnie – że na dole nie ma polityki, ci ludzie pracują wspaniale. Ino trzeba by było się przyglądać tym pracownikom, którzy nie czują tego bezrobocia, nie czują człowieka niemającego pracy, są typowymi urzędasami.

Nie będę składał jakichś propozycji co do zmian, bo ja uważam, że i tak za mało pieniędzy jest na urzędy pracy. Moim zdaniem trzeba by było z tej półmiliardowej rezerwy skorzystać, uszarpanąć panu ministrowi parę groszy, żeby więcej pieniędzy na to było. Droży Państwo, nie ukrywajmy tego, że Polacy wracają z emigracji. Dobre było

hasło, że Francja, Irlandia, Anglia rozwiążą problem bezrobocia. Ale Polacy wracają do kraju i to masowo, bo tamte kraje, tamci pracodawcy już inaczej traktują Polaków. Oni mówią: won Polaczki, bo mamy swoich. Wcześniej w danej hurtowni pracowali tylko Polacy, a Anglik był kierownikiem, a teraz jest inaczej – pracują tam Anglicy łącznie z kierownikiem Anglikiem.

Na koniec powiem, żeby nie przeciągać, że wiele jest jeszcze do zrobienia, ale nie można bardzo krytycznie do tego podchodzić. No trzeba powiedzieć, że dzieje się wiele rzeczy autentycznie dobrych.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Pan senator poruszył dwa rzeczywiście ważne zagadnienia. Do pierwszego z nich odniósł się pan w kontekście wcześniejszej wypowiedzi. Rynek pracy służb medycznych jest niezrównoważony – i terytorialnie, i w odniesieniu do uprawnień, które trzeba zdobywać. Są takie dziedziny, w których mamy bardzo duże niedobory. Być może te pieniądze z Funduszu Pracy powinny być mądrzej zagospodarowane, trafniej zaadresowane, czyli do tych grup w służbach medycznych, które mają problemy na przykład ze zdobyciem określonych uprawnień. W opiece długoterminowej jest taki problem. Pielęgniarki są do tego zobowiązane, by podpisać kontrakt, a z kolei izby pielęgniarska nie jest w stanie wyszkolić takiej liczby pielęgniarek. I w tym kontekście warto to rozpatrywać.

Jeśli chodzi o to, czy niepełnosprawni mogą korzystać z instrumentów rynku pracy zawartych w ustawie, to od niedawna mogą. A to jest zasługa zmiany, której dokonano. Ale warto się temu przyjrzeć, czy to się dzieje już w dostatecznym stopniu.

Proszę państwa, jeśli nie będzie chętnych do zabrania głosu w dyskusji, to przejdziemy do następnego punktu. Nie ma.

Wobec tego część 44 „Zabezpieczenie społeczne”, a zaraz potem „Pomoc społeczna”, przekrojowo, łącznie z budżetami wojewodów i rezerwami celowymi.

Bardzo proszę, ażeby pan minister albo jego współpracownicy przedstawili te części, które mamy tu wymienione w pktach od 7 do 12, a potem poproszę pana senatora Abgarowicza o ewentualne wprowadzenie do dyskusji.

Bardzo proszę.

**Dyrektor Biura Budżetu i Finansów
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Piotr Śliwonik:**

Szanowny Panie Przewodniczący ! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

W ustawie budżetowej na rok 2010 w części budżetowej 44 „Zabezpieczenie budżetowe” zaplanowano dochody budżetowe w wysokości 137 tysięcy zł. Źródłem, z którego będą pochodzić te dochody, są przede wszystkim zwroty dotacji niewykorzystanych w pełnej wysokości.

Jeśli chodzi o wydatki budżetowe, to w części 44 „Zabezpieczenie społeczne” zaplanowano wydatki w kwocie 796 milionów 912 tysięcy zł. Dominującą pozycję w planowanych wydatkach stanowi dotacja do Państwowego Funduszu Rehabilitacji

Osób Niepełnosprawnych w kwocie 739 milionów zł. Pozostałe wydatki, czyli 7,3%, przeznaczone są na sfinansowanie: kosztów ministerstwa – 28 milionów 647 tysięcy zł, realizację zadań z zakresu pomocy społecznej – 12 milionów 349 tysięcy zł, funkcjonowanie ogólnokrajowego systemu „Pomost” – 11 milionów 200 tysięcy zł, działania związane z ustanowieniem przez Parlament i Radę Unii Europejskiej roku 2010 Europejskim Rokiem Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym – 2,6 miliona zł oraz współfinansowanie projektów z udziałem środków unijnych i realizację innych zadań – 2,1 miliona.

Jeżeli chodzi o zatrudnienie i wynagrodzenie w państwowych jednostkach budżetowych, to w poszczególnych grupach to zatrudnienie przedstawia się następująco. Jeżeli chodzi o kierownicze stanowiska państwowe, przeciętne wynagrodzenie kształtuje się na poziomie 13 tysięcy 333 zł, przeciętne wynagrodzenie członków korpusu służby cywilnej wynosi 4 tysiące 592 zł, w przeciętne wynagrodzenie osób nieobjętych mnożnikiem systemem wynagrodzeń wynosi 3 tysiące 328 zł.

Jeżeli chodzi o punkt ósmy, czyli rezerwy celowe, poz. 48...

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Rezerwy celowe, poz. 41.)

Tak, poz. 41 – Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. Tutaj zaplanowano kwotę 60 milionów zł. W przeważającej części środki te zostaną przeznaczone na dotację dla organizacji pozarządowych i innych podmiotów wymienionych w ustawie o działalności pożytku publicznego.

I teraz pkt 9. W „Rezerwach celowych” w poz. 28 jest zaplanowana część kwoty na realizację ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie w wysokości 376 tysięcy zł.

W pkt 10 jest mowa o całym programie wieloletnim w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Myślę, że warto wspomnieć o tym, że w roku 2010 kwota ta będzie wynosić 16 milionów 400 tysięcy zł, z tego 16 milionów 24 tysiące jest w budżetach wojewodów, a 376 tysięcy, tak jak już wspomniałem, w rezerwie celowej.

I pkt 11, dotyczący części 85 „Budżety wojewodów”, działu 852 „Pomoc społeczna”. Myślę, że warto wspomnieć o kwocie wydatków, która będzie wynosiła 12 miliardów 159 milionów. I główne kierunki wydatków. Przede wszystkim jest to kwota na świadczenia rodzinne i świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego w wysokości 9 miliardów 270 milionów. Na pozostałe zadania z zakresu pomocy społecznej przeznaczono 2 miliardy 889 milionów zł. I to chyba wszystko na tę chwilę...

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: A jeszcze pkt 12 z poz. 25, 27, 35, 39.)

Tak, tak.

Część budżetowa 83 „Rezerwy celowe”, poz. 25. No tutaj jest zapisana kwota 262 milionów 300 tysięcy. I główne przeznaczenie tych środków: uzupełnienie zaplanowanych w budżetach województw dotacji na finansowanie zadań bieżących z zakresu administracji rządowej; dotacje celowe dla gmin i powiatów; finansowanie zadań wynikających z ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej; udzielanie pomocy cudzoziemcom będącym ofiarami handlu ludźmi; dotacje celowe dla jednostek samorządu terytorialnego na wypłatę comiesięcznego dodatku do wynagrodzeń w wysokości 250 zł.

Myślę, że mogę przejść do poz. 27 „Rezerw celowych”. A są to środki na realizację programu wieloletniego „Pomoc państwa w zakresie dożywiania”. Planowana kwota w roku 2010 wynosi 550 milionów zł.

W poz. 35 znajduje się rezerwa celowa będąca uzupełnieniem kwoty planowanej w budżetach wojewodów na realizację świadczeń rodzinnych, głównie świadczeń rodzinnych. I jest to kwota w wysokości 89 milionów 600 zł.

I poz. 39. Znajduje się tu kwota w wysokości 3 milionów 750 tysięcy na dofinansowanie zadań realizowanych przez zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności. Te środki będą przeznaczone na uzupełnienie wydatków bieżących, zaplanowanych również w budżetach wojewódzkich, na działalność wojewódzkich zespołów do spraw orzekania o niepełnosprawności. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Czy pan senator Abgarowicz zabierze głos jako pierwszy?

Bardzo proszę.

Senator Łukasz Abgarowicz:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przestudiowałem te materiały i nie mam co do nich żadnych poważnych zastrzeżeń – zarówno co do zmian wysokości kwot w poszczególnych punktach, jak i podziału pomiędzy wydatki stałe a rezerwy, które są zabezpieczeniem. To jest to, co mam do powiedzenia. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję uprzejmie.

Rozpoczynamy dyskusję.

Jeśli nie ma zgłoszeń, to ja chciałbym zapytać o dwie kwestie. Zacznę od świadczeń rodzinnych. Jeśli chodzi o realizację tych świadczeń, to końcówka roku była nerwowa, bo w budżetach wojewodów zabrakło środków i trzeba było o nie zabiegać. Stąd moje pytania. Czy środki na świadczenia rodzinne są zabezpieczone w wystarczającej wysokości i jak to się ma do roku ubiegłego? Jaki jest wzrost? I czy uwzględniane są te zmiany, które zostały uchwalone lub mają być przyjęte w nadchodzącym czasie co do wysokości świadczeń i osób uprawnionych do tych świadczeń?

No i troszkę inne pytanie. Czy w rezerwach celowych są przewidziane środki na dokończenie czy wsparcie dokończenia standaryzacji domów pomocy społecznej? Ja wiem, że one zwykle nie są wprost wpisane, ale chodzi mi o to, czy państwo w swoich kalkulacjach to uwzględnialiście, tak? Dziękuję bardzo.

Kto z państwa odpowie?

Pani Dyrektor, bardzo proszę.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Świadczeń Rodzinnych
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej**

Janina Szumlicz:

Janina Szumlicz, zastępca dyrektora Departamentu Świadczeń Rodzinnych.

Istotnie w ostatnich dwóch miesiącach ubiegłego roku były podejmowane dodatkowe decyzje o przyznaniu środków na realizację wymagalnych zobowiązań dotyczących świadczeń rodzinnych i świadczeń z Funduszu Alimentacyjnego. To jest jakby wspólna dotacja, ale głównie kwestia dotyczyła świadczeń rodzinnych. W listopadzie przekazano 23 miliony 420 tysięcy zł, w grudniu dodatkowo 244 miliony 392 tysiące zł. Łącznie około 268 milionów zł należało przekazać ponad plan po zmianach uchwalonych w lipcu ubiegłego roku. Tym samym przewiduje się, że wykonanie wydatków za 2008 r. w tych dwóch obszarach, świadczenia rodzinne i świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego, wyniesie ponad 8 miliardów 576 milionów zł.

(Głos z sali: Za 2008?)

Za 2009 rok.

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Jak to się ma do planu?)

No właśnie, jak to się ma do planu na 2010 r.? W tej chwili w planie na 2010 r. jest przewidziana w tym zakresie kwota 9 miliardów 358 milionów 638 tysięcy zł. To jest o 783 miliony 273 tysiące zł, czyli o 9,13%, więcej niż przewidywane wykonanie wydatków w 2009 r. Na kwotę 9 miliardów 359 milionów 638 tysięcy zł składa się zarówno to, co jest w części 85 „Budżety wojewodów”, jak i we wspomnianej tutaj rezerwie celowej w poz. 35, a rezerwa wynosi 89 milionów 600 tysięcy zł. Rezerwa ta została w trakcie końcowych prac nad projektem budżetu, wręcz w przeddzień zakończenia, powiększona dodatkowo o około 25 milionów zł, w związku z projektem dołączonym do ustawy o budżecie, gdzie likwidowano kryterium dochodowe do świadczenia pielęgnacyjnego. Chyba mniej więcej odpowiedziałam na pytanie pana senatora.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Jak rozumiem, powinniśmy być spokojni, bo w tym roku nie powinny się powtórzyć sytuacja z końca ubiegłego roku.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Świadczeń Rodzinnych
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej**

Janina Szumlicz:

To, co miało miejsce, wynikało między innymi z tego, że przycięto, że tak powiem, nowelizacją w ciągu roku budżetowego środki, które były zaplanowane na 2009 r., o ponad 2 miliardy zł. To, co dorzucono w końcu 2009 r., czyli te 268 milionów, to i tak była mała kwota w porównaniu do tego, co zdjęto z planu 2009. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Rozumiem.

Jeszcze kwestia tych DPS i standaryzacji.

**Dyrektor Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Krystyna Wyrwicka:**

Jest taka rezerwa w poz. 25, która wynosi 262 miliony zł. To jest duża rezerwa, z której pokrywamy ewentualne niedobory w zasiłkach. Do tego są dodatki dla pracowników, o czym mówił pan dyrektor, i tutaj są również domy pomocy. Na etapie projektu jest 20 milionów w wydatkach inwestycyjnych, około 20 milionów planujemy w wydatkach bieżących, ponieważ to dochodzenie do standardów jest różnie realizowane. To jest kwota wyjściowa. Oczywiście my co roku każdą kwotę, która nam zostaje, w ramach zasiłków możemy przeznaczyć na poprawę standardów. Ale kwota wyjściowa to jest mniej więcej 20, 30 milionów zł. Trzeba pamiętać, że zawsze z tej rezerwy w pierwszej kolejności pokrywamy niedobory w zasiłkach w ścisłej kooperacji z wojewodami. Ale w tej ogólnej rezerwie w poz. 25 zaplanowaliśmy te środki, w tym są również uwzględnione środowiskowe domy samopomocy. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Jest to na podobnym poziomie jak w poprzednim budżecie, tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania do części przedstawionych przed chwilą?

Myśmy chyba się umawiali, że będziemy nad każdą z części głosować, tak?

A więc głosujemy teraz czy na końcu?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Na końcu. Dobrze.

Wobec tego przystępujemy do omówienia części 63 „Sprawy rodziny”.

Nie ma pana senatora Kalety, a był...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale chyba nie będzie problemów.

Bardzo proszę o przedstawienie tej części.

Panie Dyrektorze, proszę uprzejmie.

**Dyrektor Biura Budżetu i Finansów
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Piotr Śliwonik:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

W ustawie budżetowej na rok 2010 w części budżetowej 63 „Sprawy rodziny” zaplanowano osiągnięcie dochodów w wysokości 10 tysięcy zł tytułem zwrotu niewykorzystanych dotacji w zakresie programów opieki nad dzieckiem i rodziną.

Jeżeli chodzi o wydatki budżetowe, to limit został określony na poziomie 12 milionów 836 tysięcy zł. Dominującą pozycją będą wydatki na realizację Programu „Wspieranie jednostek samorządu terytorialnego w budowaniu lokalnego systemu opieki nad dzieckiem i rodziną” w kwocie 7 milionów 800 tysięcy zł. Pozostała kwota jest przeznaczona na funkcjonowanie ministerstwa, w tym na promowanie i urzeczy-

wistnianie zasad równego traktowania kobiet i mężczyzn we wszystkich sferach życia społecznego.

Jeśli chodzi o zatrudnienie i wynagrodzenie w państwowych jednostkach budżetowych, to przeciętne wynagrodzenie w poszczególnych grupach przedstawia się następująco. Osoby zajmujące kierownicze stanowiska państwowe – 11 tysięcy 917 zł, członkowie korpusu służby cywilnej – 4 tysiące 520 zł, osoby nieobjęte mnożnikowym systemem wynagrodzeń – 3 tysiące 278 zł. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Nie ma pana senatora Kalety, a miał wprowadzić nas do dyskusji.

Wobec tego rozpoczynamy tę dyskusję, jeżeli państwo senatorowie uważacie, że jest taka potrzeba.

Powiem państwu szczerze: z radością witałem wyodrębnienie tej części budżetu, ale w dalszym ciągu widzę, że wydatki na politykę prorodzinną są rozproszone w całym budżecie, co troszkę wprowadza w błąd. Potem ktoś, czytając taki budżet, opatrzone takim wstępem, że w lwiej części ma on charakter zadaniowy, robi wielkie oczy i mówi: jak to, to takie grosze w skali kraju przeznaczane są na politykę prorodzinną? To jest apel do państwa z ministerstwa. No w konsultacji z Ministerstwem Finansów trzeba zwłaszcza w tej części przejść na budżet zadaniowy. Wtedy wydatki w ramach realizacji zadań polegających na wspieraniu czy realizowaniu polityki prorodzinnej zostaną scalone w jednym miejscu. Mamy takie miejsce w budżecie. Jak się już powiedziało „a” – mówię to do przedstawicieli resortu pracy i polityki społecznej – to trzeba zrobić kolejne ruchy. I do tego, Państwo Dyrektorzy, bardzo zachęcam. No naprawdę tym sposobem wprowadzamy troszkę w błąd. Ja wiem, że to wymaga rozmów z Ministerstwem Finansów, ale wydaje się, że jest na to sposób. Dążeniem całego rządu, a więc także Ministerstwa Finansów, jest stworzenie budżetu zadaniowego. Wobec tego zacznijmy może od tej kwestii, czyli od części 63 „Sprawy rodziny”. Kiedy się wypisze zadania, to się znajdą środki. Przecież pracujemy nad tym razem i wiemy, ile było ważnych z punktu widzenia polityki rodzinnej ustaw mimo tej trudnej sytuacji. Wiemy, że te ustawy są realizowane, a nie znajdują zupełnie odzwierciedlenia w tej części. No o jednej z tych spraw, konkretnie o świadczeniach rodzinnych, przed chwilą mówiliśmy, a znajdują się one zupełnie w czym innym. To jest o tyle ważne, proszę państwa, że wówczas nastąpiłaby zmiana mentalności w zakresie tego, na temat czego toczy się dyskusja, na przykład becikowego.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Czy my w polityce rodzinnej przyjmujemy taką filozofię, że wspieramy tylko najbiedniejsze rodziny i wtedy to się lokuje właśnie w świadczeniach rodzinnych pod hasłem: pomoc społeczna? Czy realizujemy wsparcie rodzin nastawione nie tylko na likwidację biedy, ale także na osiągnięcie innych parametrów? No, wtedy to powinno się znaleźć w tej części „Sprawy rodziny”. A więc przy okazji trzeba by było wreszcie określić, czego my oczekujemy i czego najbardziej chcemy. Ale to tylko tytułem komentarza.

Jest już pan prezes... Nie ma?

(Senator Stanisław Kogut: Zawołamy.)

Nie widzę innych zgłoszeń, więc moglibyśmy przejść do następnej części.

(Dyrektor Biura Budżetu i Finansów w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Piotr Śliwonik: Panie Przewodniczący, dwie sprawy, jedna porządkowa, dotycząca założeń do Funduszu Pracy. Czy można?)

Proszę bardzo.

**Dyrektor Biura Budżetu i Finansów
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Piotr Śliwonik:**

Poruszaliśmy tu temat prognozowanego bezrobocia i tych różnic. Otóż w ustawie budżetowej na 2010 r. w uzasadnieniu w tomie 1 na stronie 576 jest tablica numer 1, gdzie są podstawowe wskaźniki makroekonomiczne na lata 2008–2013. Stamtąd wynika ten temat. I z tego, co tutaj...

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Poddaję się, ja to przeoczyłem. No, nie zauważyłem tego w tych wskaźnikach.)

(Wesołość na sali)

Jeśli chodzi o to, co tutaj przez ten czas udało nam się przypomnieć, z tego, co ja pamiętam, oczywiście w czerwcu były zatwierdzone te założenia makroekonomiczne przez Radę Ministrów. Myślę, że taka jest geneza tych wskaźników, czyli zarówno przewidywanego wykonania na poziomie 12,5, jak i prognozy na 2010 – 12,8.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Rzeczywiście trzeba było sięgnąć do całej ustawy i w tych tabelach to wyczytać.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo proszę.

**Dyrektor Biura Budżetu i Finansów
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Piotr Śliwonik:**

I jeszcze odniosę się do części „Sprawy rodziny”. Otóż myślę, że na poziomie ustawy w ujęciu zadaniowym te tematy są trochę lepiej prezentowane niż to jest obecnie w układzie tradycyjnym. Ale to jest kwestia przyszłości, bo tak naprawdę wszyscy się uczymy jeszcze tego nowego ujęcia. Co do teraźniejszości, to my mieliśmy w resorcie pomysł dotyczący powołania nowego działu, który byłby chyba bardziej reprezentatywny niż część, która występuje tak naprawdę tylko u dysponenta. Dział może tak naprawdę występować wszędzie – i u wojewody, i w samorządzie, i w poziomie, i w pionie, w całym budżecie. Taki pomysł nam się tutaj wyklął, no i próbujemy go powoli realizować. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Wydaje mi się, że to dobrze, bo polityka rodzinna jest rzeczywiście przekrojowa, jak chociażby wspieranie mieszkalnictwa, nie tylko chronionego, które się co nieco

zmieniło, ale w ogóle wspieranie budowy mieszkań. A więc to jest rzeczywiście dobry pomysł.

Proszę państwa, są już przedstawiciele Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

A więc dziękujemy za tę pierwszą część naszych prac wszystkim tym, którzy byli w nią zaangażowani. Dziękujemy bardzo.

Przechodzimy do drugiej części jeszcze przed przerwą, dotyczącej Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Bardzo proszę pana prezesa Sochaja o przedstawienie informacji na temat części zawartej w naszych pktach 24 i 25.

Bardzo proszę.

**Zastępca Prezesa Zarządu
Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych
Andrzej Sochaj:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Bardzo krótko przedstawię założenia do planu finansowego na rok 2010. Chcę powiedzieć, że przychody w roku 2010 opiewają na kwotę 4 miliardów 276 milionów 4 tysięcy zł. Te przychody są mniejsze od wykonania w roku 2009, stanowią 93,84% tego wykonania. Jednym z głównych elementów dochodów są dotacje z budżetu państwa. I te dotacje wynoszą w tym roku 788 milionów 75 tysięcy zł. No niestety, one co rok ulegają pomniejszeniu. W zapisach przed wprowadzeniem przepisów przejściowych określono, że dotacja ma wynosić 55%, potem nastąpiła regulacja prawna, gdzie wprowadzono zapis przejściowy na trzy lata, gdzie była mowa 30%, a w tym roku mamy taką sytuację, że poziom dotacji będzie wykonany w granicach 24%.

Faktycznie mamy pewien problem finansowy, co wielokrotnie tutaj powtarzaliśmy. Zresztą obecny tutaj pan przewodniczący sam kiedyś zorganizował posiedzenie komisji, na którym poruszaliśmy te problemy. Mianowicie PFRON znalazł się w pewnej paradoksalnej sytuacji. Otóż PFRON, który dobrze realizuje zadania z zakresu rehabilitacji zawodowej, czyli swój główny cel, doprowadza do sytuacji, że się w jakiś sposób sam unicestwia. Co to znaczy? To znaczy, że w Polsce każde przedsiębiorstwo, które nie zatrudnia określonej liczby osób niepełnosprawnych, mając zatrudnionych dwadzieścia pięć osób na pełnych etatach, musi odprowadzać pewną kwotę na rzecz PFRON. Proszę państwa, a te opłaty na rzecz PFRON są związane ze średnią płacą. W wyniku określonej sytuacji gospodarczej w ostatnim okresie niestety ta średnia płaca, czyli baza, maleje i wpływy PFRON z tego tytułu też ulegają pomniejszeniu. I dalej, sytuacja jest taka, że wypłaty dla zakładów – chodzi mi tutaj o dofinansowanie do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych – są związane z najniższym wynagrodzeniem, a ono z kolei rośnie. Dochodzi do tego, że wydatki na dofinansowanie do wynagrodzeń mają stałą tendencję rosnącą i tutaj właśnie głównym czynnikiem jest właśnie zwiększenie minimalnej płacy, jak również to, że w roku 2009 mieliśmy stały trend wzrostu zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Początkowo mówiono, że jest to spowodowane tym, że emeryci znowu mogli się jakby zalogowywać w systemie i z tego tytułu uzyskiwać dofinansowania. Ale w takim przypadku, gdyby to rzeczywiście miało miejsce, byłaby to sytuacja jednorazowa w pewnym okresie, kiedy następowałoby przepisywanie tych osób. A to jest, proszę państwa, trend stały, bo co miesiąc, suk-

cesywnie zwiększa się liczba zatrudnionych osób niepełnosprawnych. I to właśnie powoduje tę sytuację. Przedsiębiorstwo, które zatrudnia osoby niepełnosprawne, przestaje płacić opłaty na rzecz PFRON i automatycznie staje się beneficjentem. A więc nie dość, że po prostu nie otrzymujemy tych opłat, to jednocześnie musimy te podmioty traktować jako beneficjentów i dofinansowywać im wynagrodzenia. To stwarza dość trudną sytuację.

Ja chcę powiedzieć, że rok 2010 jest jeszcze rokiem w miarę bezpiecznym, bo udało nam się mimo wszystko skonstruować ten plan finansowany. Co prawda, nie jest to plan finansowy, o jakim się marzy, ale wiadomo, że tak krawiec kraje, jak mu materii staje. Musieliśmy zrobić pewne oszczędności w niektórych obszarach. I tutaj pole manewru PFRON jest małe, z tego względu, że my wykonujemy trzy zadania ustawowe, na które bezwzględnie musimy znaleźć finanse. Konstrukcja planu finansowego w takim przypadku jest bardzo prosta. No, najpierw piszemy to, co wiemy, czyli po prostu obliczamy, ile wydamy pieniędzy na zadania ustawowe, na zadania obligatoryjne, a potem dokonujemy cięć w obszarach, gdzie zadanie nie są obligatoryjnych. Niestety, są to obszary niepopularne. Mianowicie te dwa obszary to przelewy dystrybucyjne dla samorządów wojewódzkich oraz dla samorządów powiatowych oraz wszelkie programy, które prowadzimy. Są to programy zatwierdzone przez radę nadzorczą, a także pozostałe programy, na przykład państwowe.

Dzisiaj mówię, że rok 2010 jest jeszcze rokiem bezpiecznym, aczkolwiek jest to sytuacja taka, że musieliśmy w pewnych obszarach niestety przykrócić wydatki, i to dość znacznie. W roku 2011 ten problem zdecydowanie się pogłębi, ale rozwiązanie tej sytuacji nie leży w gestii samego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych, ono wymaga zmian ustawowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Pan senator Kogut wygłosi wprowadzenie do dyskusji.

Senator Stanisław Kogut:

Wydaje się, że pan prezes bardzo trafnie ocenił sytuację. Co tu dużo mówić, pracodawcy po prostu mają rację, co uwidoczniło się także na konferencji zorganizowanej przez naszą komisję.

Drodzy Państwo, ja od lat obserwuję, jak są cięte wydatki na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Nie chcę, żeby wyszło, że to ma miejsce ino teraz, bo i za naszych rządów wzięto chyba około 1 miliarda zł. Ja to pamiętam. Wydaje mi się, Panie Przewodniczący, że puenta jest taka, jak powiedział pan prezes. Musimy szybko rozpocząć pracę. Wtedy ustalilibyśmy, czym będzie PFRON. No jak zabrana została podmiotowość, mówiono o tych agencjach. Ja sobie wtedy zażartowałem, było trochę humorystycznie, ale nie będę tu tego powtarzał, bo są damy. Musimy podjąć tę pracę, bo na dzień dzisiejszy... Ja rozumiem sytuację budżetu. No tak krawiec kraje, jak mu materii staje. Ale to są pieniądze dawane przez pracodawców. Są obawy, że w roku 2011, kiedy PFRON nie będzie miał podmiotowości, te pieniądze pochłonie budżet państwa i różnie może być. Z perspektywy czasu... Pani Profesor, ja jestem człowiekiem, który jest za decentralizacją władzy. Ale, Drodzy Państwo, Panie

Prezesie, ja obserwowałem w PFRON „Partnera”, to, co się stało poprzez przekazanie dwóch zadań samorządom. No realizacja nastąpiła dopiero we wrześniu. A przecież niektóre instytucje, stowarzyszenia, powinny działać już od stycznia. Mało tego, Panie Przewodniczący... Jak tu powiedzieliśmy, w ubiegłych latach i obecnie działamy ponad podziałami politycznymi, jak chodzi o osoby niepełnosprawne. Nawet naliczane pieniądze, Panie Przewodniczący i Szanowni Państwo, na powiatowe centra pomocy rodzinie są zabierane, bo o tym decyduje rada województwa, rada powiatu. I rada powiatu rozdziela te pieniądze tak, jak jej pasuje. I ja tutaj naprawdę nie wnosiłbym żadnych zastrzeżeń. No my musimy patrzeć perspektywicznie i jak najszybciej, o czym mówiliśmy, rozpocząć pracę. Po pierwsze, pełnomocnik pod premierem; po drugie, zmiana sytuacji PFRON jako instytucji. No ja uważam, że PFRON musi mieć podmiotowość. Można godzinami płakać, bo faktycznie pieniędzy brakuje, brakuje i jeszcze raz brakuje. Niektóre programy dla niewidomych, choć są fantastyczne, tu nie są ujęte. No przecież nikt z nas nie jest przeciwko niewidomym. Na przykład samochód dla... No te samochody, o czym mówiłem – jest bardzo dużo interwencji osób niepełnosprawnych, a programu nie ma, partnerów nie ma. Panie Prezesie, ogłaszacie konkursy – i ja nie mówię, że to nie jest słuszne – ale dla bardzo dużych instytucji i stowarzyszeń pozarządowych, bo małe stowarzyszenie tego nie wygra. A to właśnie te małe stowarzyszenia kształtują politykę pomocy osobom niepełnosprawnym. I to tyle.

Nie wnoszę żadnych zastrzeżeń, ale jak zawsze twierdzę, że pieniędzy na to jest za mało. I nie zgadzam się ze stwierdzeniem, że PFRON to korupcja, powiązania, nie wiadomo co. No to się tak utarło, ale musimy zacząć to zmieniać. W każdej instytucji trafi się złodziej i nie można na tej podstawie tworzyć opinii. Jak powiedziałem wcześniej na temat Funduszu Pracy, tak i teraz mówię: ci ludzie naprawdę wykonują wiele pozytywnej pracy.

A pracodawcy? Panie Prezesie, to jest ich problem, czy chcą płacić, czy chcą zatrudniać niepełnosprawnych. Według mnie powinni zatrudniać niepełnosprawnych. Ja wiem, do czego pan zmierza, jeśli chodzi o tych pracodawców. Drodzy Państwo, ja przekazałem ten list, ale tu przytoczę to zdarzenie, bo są zacni ludzie, jest nawet pani profesor. Napisał do mnie chłopak, magister prawa, poruszający się na wózku, który aplikował o pracę. I odpisano mu: Po coś się uczył, błźnie! Trzeba było być sprzątaczem, to byśmy cię przyjęli. Tak dosłownie mu napisano. Właśnie ci ludzie, niektóre firmy, potężne firmy czyszczące, tak działają. Ja wiem, które to są firmy. Boleję nad tym, że nawet niektórzy parlamentarzyści się w to angażują i tak właśnie chcą kształtować politykę. Nie będę tu wymieniał tych firm z nazwy, bo one na to nie zasługują. Powiem tylko, że mają siedzibę i we Wrocławiu, i w Krakowie. I to nie są jedyne firmy, które tak postępują. Ci ludzie patrzą, jak wyjąć pieniądze z PFRON, a nie patrzą, żeby niepełnosprawni mieli pełne zatrudnienie. Pani ze związku pracodawców się uśmiecha. No wiemy, o jakie przypadki chodzi. Jak można człowiekowi powiedzieć: Po coś się uczył na prawnika? Ja ten list wysłałem dalej. Spotkałem pana wiceministra Rapackiego, który mi zagwarantował, że oni przyjmują w Policji prawników i zajmują się tym problemem. No ale tak te firmy traktują ludzi...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie będę, Panie Przewodniczący, przeciągał. Puenta jest taka: jest prośba moja i chyba wszystkich pań i panów senatorów, żeby jak najszybciej te prace nad nowelizacją ustawy rozpocząć. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Rzeczywiście jest tak, że finansowanie Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych zawiera w sobie paradoks: im jest lepiej, tym jest gorzej.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dla finansowania funduszu, nie dla osób niepełnosprawnych. Jest lepiej i pod względem finansowania, i pod względem miejsca tego funduszu, a także podziału kompetencji i zadań między tym, co budżetowe, a tym, co PFRON. Trzeba chyba pomyśleć nad całościową modernizacją ustawy. Mamy taką oto sytuację. Państwowy fundusz, który powołany jest do tego, żeby aktywizować zawodowo osoby niepełnosprawne, realizuje programy socjalne, programy rehabilitacji społecznej, czyli takiej ogólnej. I to są ogromne wydatki, na przykład na warsztaty terapii zajęciowej, z których zaledwie 1% uczestników, trafia na rynek pracy, i to łącznie z zakładami aktywności zawodowej. Oczywiście trzeba do tego tematu wrócić. Nasza komisja opracowała w tej sprawie stanowisko, rozesłała je, czekamy na odpowiedzi, po ich otrzymaniu podejmiemy we współpracy z panem prezesem Skibą, którego witamy, i ministerstwem rozmowy na temat tego, co dalej. Skonstruowanie budżetu na rok 2011 może stanowić już bardzo poważny problem. I dlatego obecny rok musimy dobrze spożytkować. No przydałoby się więcej pieniędzy na PFRON, tyle tylko, że nie wiadomo skąd je brać.

Bardzo proszę.

**Ekspert do Spraw Społeczno-Gospodarczych
w Konfederacji Pracodawców Polskich
Magdalena Janczewska:**

Pozwolę sobie króciutko się wypowiedzieć, bo zostałam niejako wywołana do tablicy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, Panie Senatorze, częściowo przez pana.

Ja nie będę wymieniała tutaj firm, bo to nie o to chodzi. Przede wszystkim chciałabym powiedzieć, że nam jako pracodawcom generalnie zależy, żeby nie płacić na PFRON i mieć dobrze wykwalifikowanych pracowników. Jak powiedział pan przewodniczący, szalenie ważne jest, żeby pieniądze z PFRON nie służyły aktywizacji społecznej. No to są pieniądze – i to sobie musimy, Drodzy Państwo, jasno powiedzieć – które pochodzą z kieszeni pracodawców. Pracodawcy nie są po to, żeby wyrównywać szanse ludzi i wyciągać ich z jakiejś zapaści społecznej, czy też aktywizować ich mentalnie. My chcemy mieć dobrze wykwalifikowanych pracowników i uważam, że temu te pieniądze powinny służyć, zwłaszcza że – może się powtórzyć, bo chyba już raz to mówiłam – czekają nas nieciekawe perspektywy demograficzne. Pracodawcom będą potrzebni wykwalifikowani pracownicy, będą musieli sięgać po zasoby, z których do tej pory z wielu przyczyn mniej chętnie korzystali. Jedne z tych zasobów, to są właśnie osoby niepełnosprawne, które mogą być pełnowartościowymi, interesującymi dla pracodawców pracownikami. Przede wszystkim uważam, że powinno się przeprogramować troszeczkę celowość PFRON i skupić się na aktywizacji zawodowej.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Zwłaszcza, że tych pieniędzy jest stosunkowo mniej. Do tego tematu będziemy wracać.

Jeszcze raz informuję, bo pana prezesa nie było, że czekamy na odpowiedzi na nasze stanowisko. Jak tylko je otrzymamy i będziemy mieli orientację co do tego, w którym kierunku sprawy zmierzają, włączymy się. Rozumiem pani wypowiedź jako deklarację, że pracodawców, jeśli chodzi o te prace, nie zabraknie i będą nam służyć swoją radą.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dziękuję bardzo.

Jeśli nie ma dalszych uwag, to przystąpimy teraz do realizacji kolejnego punktu...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie ma?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Aha, wobec tego ogłaszam przerwę. Myślę, że bezpiecznie będzie, żeby ona trwała do godziny 13.00.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

O której?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ogłaszam przerwę do 13.05.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Proszę państwa, zaczynamy drugą część posiedzenia Komisji Rodziny i Polityki Społecznej poświęconą budżetowi. Mamy do rozpatrzenia część 12 „Państwowa Inspekcja Pracy”, część 73 „ZUS”, część 72 „KRUS” i część 14 „Rzecznik Praw Dziecka”.

Bardzo proszę o krótkie przedstawienie części 12 „Państwowa Inspekcja Pracy”. Kto to uczyni? Czy pan dyrektor?

(Głos z sali: Sam minister.)

Sam minister. Bardzo mi przyjemnie.

Główny Inspektor Pracy

Tadeusz Zajac:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Przede wszystkim życzę państwu szczęśliwego nowego roku w imieniu wszystkich pracowników urzędu, a także swoim.

Postaram się w miarę krótko przedstawić budżet Państwowej Inspekcji Pracy na rok 2010. Został on omówiony, mam nadzieję szczegółowo, w przedłożonym komisji materiale.

Podobnie jak w latach poprzednich budżet został poprzedzony syntetyczną informacją o urzędzie, jego zadaniach i działaniach na rok 2010. Planując wydatki, trze-

ba było brać pod uwagę realizację tych zadań, nie zapominając jednak o trudnej sytuacji finansów publicznych. Według nas wydatki zostały zaplanowane racjonalnie, oszczędnie. Dochody być może zaplanowano dosyć ostrożnie, ale biorąc pod uwagę sytuację ekonomiczną wielu firm, przyjęcie założenia bardziej optymistycznego byłoby dosyć ryzykowne, szczególnie w kontekście nałożonych kar grzywnien.

Wysoka Komisjo, łączny plan wydatków na 2010 r. wynosi 263 miliony 698 tysięcy zł i jest wyższy od przewidywanego wykonania bieżącego roku o 3,2%, przy czym wydatki bieżące rosną o 1,9%, w tym wynagrodzenia osobowe i pochodne o 0,9%, a pozostałe wydatki bieżące o 7%, świadczenia na rzecz osób fizycznych o 12% oraz wydatki majątkowe o 204,6%. Wydatki będą realizowane w dwóch rozdziałach: w rozdziale 75101 i w rozdziale 75195, a więc nie następuje tu żadna zmiana w stosunku do roku 2009. Wydatki w rozdziale 75101 zaplanowaliśmy w wysokości 260 milionów 750 tysięcy zł, co stanowi 103,1% wykonania przewidywanego w roku 2009. Struktura wydatków tego rozdziału wygląda następująco: świadczenia na rzecz osób fizycznych wynoszą 762 tysiące zł i stanowią 0,3% wydatków, wydatki bieżące wynoszą 255 milionów 115 tysięcy zł i stanowią 97,8% wydatków. Wydatki majątkowe wynoszą 4 miliony 873 tysiące zł i stanowią 1,9% planowanych wydatków tego rozdziału. Wydatki bieżące zaprezentowano w podziale na wynagrodzenia osobowe i pochodne od wynagrodzeń oraz pozostałe wydatki bieżące.

Pierwsza grupa wydatków obejmuje wydatki wynikające z art. 304 kodeksu pracy oraz zarządzenia głównego inspektora pracy w sprawie środków ochrony indywidualnej, odzieży i obuwia roboczego oraz okularów korygujących wzrok pracowników. W ramach tej grupy wydatków występują również odprawy pośmiertne dla rodzin po zmarłych pracownikach oraz zwroty utraconych wynagrodzeń i zwroty kosztów przejazdów świadków w związku z ich stawieniem się na wezwanie inspektora pracy. Te ostatnie koszty są sporadyczne, o czym świadczy zaplanowana w projekcie budżetu kwota 1 tysiąca zł.

Druga grupa wydatków obejmuje wydatki bieżące: fundusz wynagrodzeń osobowych pracowników, w których ujęte są wpłaty na PFRON, dodatkowe wynagrodzenie roczne oraz składki na ubezpieczenia społeczne i Fundusz Pracy oraz pozostałe wydatki bieżące. Wynagrodzenia osobowe zaplanowano na poziomie ustawy budżetowej na 2009 r. tylko z powodu trudnej sytuacji finansów publicznych. Mam jednak nadzieję, że w przyszłych latach nastąpi znaczny wzrost wynagrodzeń pracowników Państwowej Inspekcji Pracy, ponieważ nie zatrzymamy dłużej wykwalifikowanej kadry w okresie wzrostu gospodarczego. Już teraz mamy dosyć duże trudności z naborem takiej kadry, zwłaszcza inżynierskiej, oraz obserwujemy odchodzenie z urzędu najlepiej wykwalifikowanych młodych pracowników z doświadczeniem zawodowym, którzy, niestety, nie widzą tu szansy na poprawienie swojej sytuacji finansowej.

Plan etatów na 2010 r. utrzymano na poziomie roku 2009; to dwa tysiące siedemset dziewięć etatów. Planowane przeciętne miesięczne wynagrodzenie, obejmujące wynagrodzenia z angaży, odprawy emerytalne, nagrody jubileuszowe, nagrody za efekty w pracy, wynagrodzenia za godziny nadliczbowe i nocne, ekwiwalenty za urlop, wynosi 5 tysięcy 189 zł 80 gr, a z dodatkowym wynagrodzeniem rocznym – 5 tysięcy 587 zł 27 gr.

Pozostałe wydatki bieżące obejmują wydatki rzeczowe. Zostały zaplanowane w kwocie 42 milionów 314 tysięcy zł, to jest o 6,9% więcej niż przewidywane wyko-

nanie z bieżącego roku, ale nominalnie tylko o 0,9% więcej niż wykonanie roku 2008. W 2009 r. przewidywane wykonanie tych wydatków wyniesie 94,4% wykonania w 2008 r. Wzrost o 6,9% wynika głównie z ograniczenia tych wydatków w roku bieżącym. Dotyczy to na przykład remontów, zakupu materiałów biurowych, akcesoriów komputerowych, wzrostu cen energii i obsługi telekomunikacyjnej, opłaty z tytułu najmu powierzchni biurowych czy też planowanego wzrostu kontroli i, co się z tym wiąże, zwiększonych wydatków na podróże służbowe.

Trzecia grupa to wydatki majątkowe, szczegółowo opisane w przedłożonym komisji materiale. Wydatki te zaplanowaliśmy w kwocie 4 milionów 873 tysięcy zł, maksymalnie je ograniczając. Mimo potrzeb w zakresie wymiany samochodów służbowych czy też celowości zakupu siedzib nie planujemy ich w budżecie na rok 2010, ponieważ – jak już mówiłem wcześniej – zdajemy sobie sprawę z trudnej sytuacji finansów publicznych i ujmujemy tylko te wydatki, które powinny być realizowane w przyszłym roku.

Główną pozycję w tych wydatkach stanowią wydatki informatyczne, które zaplanowano w kwocie 3 milionów 675 tysięcy zł. Znaczny wzrost tych wydatków w stosunku do roku 2009 wynika przede wszystkim z ich ograniczenia w roku bieżącym. Plan wydatków tego rozdziału wynosi 2 miliony 948 tysięcy zł i jest wyższy od przewidywanego wykonania bieżącego roku o 8,5%. Wzrost wydatków jest związany przede wszystkim z intensyfikacją działań prewencyjno-promocyjnych, polegających głównie na dotarciu z informacją do jak największej grupy pracodawców i pracowników. Zakładamy, iż w ciągu trzech lat Państwowa Inspekcja Pracy obejmie działaniami prewencyjnymi grupę pracodawców porównywalną z grupą objętą nadzorem i kontrolą. Realizacja tego celu będzie wymagała stopniowego zwiększania budżetu przeznaczonego na działania prewencyjne i promocyjne.

W 2010 r. będą również kontynuowane poprzednie działania, takie jak kampanie, konkursy, szkolenia, programy prewencyjne, publikacje czy też doradztwo. Wydatki w tym zakresie będziemy realizowali w dwóch grupach. Pierwsza grupa tych wydatków dotyczy świadczeń na rzecz osób fizycznych. Są to nagrody w konkursach organizowanych przez urząd, coroczne nagrody imienia Haliny Krahelskiej za szczególne osiągnięcia w dziedzinie ochrony pracy. W 2010 r. planujemy zorganizowanie takich konkursów jak: „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej”, „Bezpieczna budowa”, „Najaktywniejszy zakładowy społeczny inspektor pracy”, konkursy w zakresie wiedzy o bhp w rolnictwie indywidualnym czy też z zakresu prawa pracy i bhp dla uczniów rzemiosła. Przewidziane środki na ten cel wynoszą 244 tysiące zł.

Drugą grupę stanowią wydatki bieżące, zaplanowane w kwocie 2 milionów 704 tysięcy zł. W ramach tych wydatków przewidujemy prowadzenie kampanii informacyjno-promocyjnej, publikację specjalistycznych wydawnictw – są to ulotki, broszury, poradniki o tematyce ochrony pracy – czy też zorganizowanie szkoleń dla partnerów społecznych.

Urząd planuje również, w ramach swojej działalności, wpływy do budżetu. Dochody Państwowej Inspekcji Pracy dotyczą tylko rozdziału 75101 i zaplanowano je w wysokości 440 tysięcy zł.

Główną pozycję dochodów, bo aż 6,5%, stanowią dochody z nakładanych przez inspektorów pracy grzywien w celu przymuszenia, które zaplanowano w kwocie 266 tysięcy zł. Doświadczenia urzędu wskazują, że wpływy z tego tytułu należy sza-

cować ostrożnie, zwłaszcza biorąc pod uwagę kryzys gospodarczy i sytuację firm walczących często o przetrwanie.

Pozostałe dochody zaplanowano w kwocie 174 tysięcy zł. Dotyczą one kosztów upomnień, sprzedaży zużytych i wycofanych z eksploatacji składników majątkowych, dochodów z najmu i dzierżawy składników majątkowych, wynagrodzenia płatnika, rozliczeń zaliczek czy wpłat pracowników z tytułu obciążeń za rozmowy prywatne z telefonów służbowych. Oczywiście jak w latach poprzednich mogą też wystąpić inne dochody, na przykład kary od dostawców towarów czy usług, ale trudno nam to przewidzieć na etapie konstruowania planu, dlatego są one pokazywane dopiero po wykonaniu budżetu.

Szanowni Państwo, Państwowa Inspekcja Pracy posiada własny ośrodek szkoleniowy we Wrocławiu. Przygotowuje on i doskonali kadry urzędu, upowszechnia wiedzę i prowadzi doradztwo z dziedziny ochrony pracy. Ośrodek jest zakładem budżetowym i koszty swojej działalności bieżącej pokrywa z przychodów uzyskanych za świadczone usługi. Plan przychodów ośrodka na 2010 r. wynosi 7 milionów 100 tysięcy zł, w tym przewidywane wpływy z usług świadczonych na rzecz Państwowej Inspekcji Pracy wynoszą 4 miliony 750 tysięcy zł i stanowią 63,9% ogółu wpływów planowanych przez ośrodek. Pozostałą kwotę ośrodek planuje uzyskać z usług świadczonych innym podmiotom oraz ze sprzedaży książek, broszur, ulotek, plakatów i innych wpływów. Plan wydatków wynosi 7 milionów 100 tysięcy zł. Z tej kwoty świadczenia na rzecz osób fizycznych wynoszą 10 tysięcy zł, a wydatki bieżące 7 milionów 90 tysięcy zł. Ośrodek nie planuje wydatków majątkowych. Zatrudnienie w ośrodku zostanie utrzymane na poziomie roku 2009, to jest pięćdziesięciu ośmiu etatów. Ośrodek nie planuje także wzrostu wynagrodzeń.

Panie Przewodniczący, Panie Senator i Panowie Senatorowie, na zakończenie swego wystąpienia chciałbym jeszcze raz podkreślić, że mimo wzrostu zadań budżet urzędu nie przewiduje zwiększenia zatrudnienia i płac, a wydatki zostały zaplanowane bardzo oszczędnie, co zostało potwierdzone w opinii Biura Analiz Sejmowych i stanowisku obu komisji sejmowych. Dochody zostały zaplanowane ostrożnie, ponieważ w 60,5% pochodzą one z nakładanych przez inspektorów pracy grzywien w celu przymuszenia, ściągalnością których zajmują się urzędy skarbowe.

Proszę Wysoką Komisję o pozytywne zaopiniowanie budżetu Państwowej Inspekcji Pracy na rok 2010. Pozostajemy do państwa dyspozycji w wypadku, gdyby padły pytania. Serdecznie dziękuję za uwagę.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Pozwolą państwo, że nadrobię niezręczność z mojej strony. Oczywiście dziękuję za wypowiedź panu ministrowi Tadeuszowi Zającowi, głównemu inspektorowi pracy, i witam przybyłych z nim współpracowników. Ponadto chciałbym powitać wśród nas pana ministra Marka Michalaka, rzecznika praw dziecka, pana prezesa Bogusława Uljasza z KRUS, panią Mirosławę Boryczkę, członka zarządu ZUS, reprezentującą dzisiaj pana prezesa, a także przedstawicieli Ministerstwa Finansów, w tym panią naczelnik Grażynę Kaluźną i panią naczelnik Annę Chrobak. Witam wszystkich państwa.

Oddaję teraz głos panu senatorowi Rulewskiemu, który wprowadzi nas do dyskusji nad budżetem Państwowej Inspekcji Pracy.

Senator Jan Rulewski:

Szanowna Komisjo! Drodzy Goście!

Mam ten przywilej, nadany mi zresztą przez Wysoką Komisję, a później potwierdzony przez marszałka, że równocześnie uczestniczę w pracach Rady Ochrony Pracy. Przywilej ten polega na tym, że mam obowiązek łączyć zadania, które nakłada bądź opiniuje Rada Ochrony Pracy, z tym, co się dzieje w tej chwili i co dotyczy środków, jakie są na ten cel przeznaczone. Z tej racji nie wykazuję takiego optymizmu, jaki tu płynie z różnych informacji, również w pracach Sejmu. Bo przypomnijmy, czy może skrótkowo powiedzmy, że pan minister, wraz z całą służbą, postawił przed sobą, zresztą w ślad za trendami europejskimi, ambitne zadania zmniejszenia aż o 25%, w ciągu trzech lat, wypadków, których liczba wzrasta, i zagrożeń wypadkowych. Pamiętamy również – my, nasza komisja – że przecież parę miesięcy temu, czy nawet kilkanaście miesięcy temu, uchwaliliśmy ustawę o emeryturach pomostowych, którą nałożyliśmy na Państwową Inspekcję Pracy bardzo ważne zadanie kontrolowania, inwentaryzacji – jak gdyby brania w tym udziału – stanowisk o szczególnym charakterze lub szczególnych warunkach. Jest to liczba ogromna. PIP określiła ją wówczas, jak pamiętam, na dwieście pięćdziesiąt tysięcy, a proces inwentaryzacji właściwie już się zaczął.

Nie da się ukryć, że zwłaszcza w małych przedsiębiorstwach będą próby uchylania się od inwentaryzowania tych stanowisk, chociażby ze względu na składkę, którą pociąga za sobą określenie takiego stanowiska. Ważnym problemem, z którym zetknąłem się podczas wieloletniej pracy w Radzie Ochrony Pracy, jest to, że metryczka nad stanowiskiem, iż ma ono szczególny charakter, oznacza zwiększoną kontrolę ze strony PIP, co może być przeszkodą w tym, że gdyby nawet ktoś chciał zapłacić składkę, będzie się obawiał, iż stworzy później pretekst do różnych innych roszczeń.

Drugim zagadnieniem jest, rzecz jasna, zmniejszenie liczby wypadków o 25% w ciągu trzech lat.

Trzecie zagadnienie wiąże się – nie wiem, czy wystarczy czasu na wyjaśnienie, ja na pewno tego nie wyjaśnię – z koniecznością objęcia kontrolą tego, co grozi nam wszystkim, również tym, którzy będą wracać z posiedzeń lub przyjeżdżają na posiedzenia, a mianowicie bezpieczeństwa na drogach. Jest to związane z obsługą tachografów i normalizacją tego narastającego, jeśli chodzi o skutki społeczne, zjawiska.

Jest wreszcie następne zagadnienie, ale nie chciałbym go rozwikłać. Każdy wie, że Państwowa Inspekcja Pracy została wmontowana – poprzez kontrolowanie – w monitorowanie ustawy o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego, gdzie się zmienia pewne normy, między innymi czasu pracy.

Jeśli chodzi o te pozycje, to ja szczerze twierdę – a szczerść powinna też obowiązywać w Senacie – że przy tych środkach te zadania nie zostaną wykonane. Owszem, PIP przejdzie przez ten rok obronną stopą i ręką, i buzią, ale czy my jako państwo, społeczeństwo będziemy usatysfakcjonowani? Twierdę, że nie, bo zadania nie zostaną wykonane. Co gorsza, skutki mogą być większe niż oszczędności, które się zakłada.

W państwa materiałach znalazłem jedną niespójność, Panie Ministrze. Przepraszam, ale pisze pan tłustym drukiem, że zadania zostaną wykonane, środki są dostateczne, a zarazem na trzech stronach rozwodzi się pan, że przy tych nakładach na płace, które według ustaleń pana ministra nie rosną realnie od 1999 r., i przy zamierzo-

nych odejściach na emeryturę pojawią się pęknięcia. Według mnie nieścisłość ta wymaga wyjaśnienia.

Poza tym godny odnotowania jest fakt, że wzmacnia się narzędzia do wykonywania pracy inspekcyjnej przez to mianowicie, iż się komputeryzuje, remontuje, wzbogaca o wiedzę abstrakcyjną, że się wreszcie dużo szkoli. Choć zastrzeżenie budzi to, iż jeśli ja przynajmniej próbuję powiązać praktykę telewizyjnych promocji z pańskimi wydatkami, Panie Ministrze, to stwierdzam, że telekomunikacja jakoś nie trafia do pana z promocjami i przewiduje pan te same wydatki na telefony, co w zeszłym roku. I to może budzić zdziwienie.

Muszę też uczciwie powiedzieć, iż jest widoczna pewna ostrożność, jeśli chodzi o fundusz osobowy. Przewiduje się przejście pracowników na emerytury i konieczne zagwarantowanie środków na odprawy. Zgoda, tak jest, tak prawo nakazuje, ale przecież wiem, taka jest tendencja, że pracownicy PIP niechętnie przechodzą na emeryturę, co jest zrozumiałe, bo przecież to jest spadek stopy życiowej o 50%, a poza tym w miarę zdobywania doświadczenia inspektor PIP jest coraz lepszy, nie mówiąc już o tym, żeby nie stosować dyskryminacji ze względu na wiek.

Uważam, że zadania będą wykonane na poziomie standardowym. Budżet zapewnia tylko standard, mam wątpliwości, czy będzie postęp. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Rozpoczynamy dyskusję. Kto chciałby zabrać głos w sprawie budżetu?

Może pan minister odniósłby się do wątpliwości pana senatora Rulewskiego?

Główny Inspektor Pracy

Tadeusz Zając:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Trochę polemiki jest oczywiście wskazane. My jako urząd mamy obowiązek mieścić się w ramach przyznanych pieniędzy. Na pewno byłoby cudownie, gdyby nam dodano jeszcze kilka milionów złotych, ale jesteśmy realistami. Myśmy nie tylko zwiększyli zadania. Pozostając przy kwestii wynagrodzeń, ja tutaj nie widzę, Panie Senatorze Rulewski, niespójności. Bo rzeczywiście mamy kłopot, ja sygnalizuję z uczciwości urzędniczej, a także ludzkiej, że za te pieniądze, którymi dzisiaj dysponujemy, będziemy mieli problem z naborem dobrze wykwalifikowanych ludzi, szczególnie o przygotowaniu inżynieryjno-technicznym bądź specjalistycznym prawniczym. Uważam jednak, że 2010 r. uda nam się zakończyć sukcesem, zamierzamy bowiem także poprawić skuteczność działania naszego urzędu.

Jest rzeczywiście pytanie o emerytury. Panie Senatorze, nie wszyscy chcą odejść na emeryturę. To, co żeśmy zapisali, to są rozmowy z ludźmi, którzy zdeklarowali się, że w roku 2010 faktycznie, mimo świadomości, że obniży im się stopa życiowa, decydują się na odejście z naszego urzędu. Nie przymuszamy nikogo, ba, chciałbym, żeby gros tych ludzi w urzędzie pozostało, bo ich doświadczenie w tym trudnym roku się nam przyda, tym bardziej iż rzeczywiście chcemy się wpisać jako urząd w strategię działania rządu w zakresie zmniejszenia o 25% liczby zdarzeń wypadkowych, bo takie zadanie zostało nałożone przez Unię na nasz rząd, na nasz kraj.

Chcę także powiedzieć, że zastanawiamy się, co zrobić, żeby faktyczna została podwyższona w naszym urzędzie płaca realna. Dlatego przez oszczędność chcemy przedłożyć Wysokiej Izbie w roku 2010, przy zwiększonej skuteczności działania, propozycję – zawierającą argumentację merytoryczną – o zasadne podwyższenie naszych uposażeń, kadry inspektorskiej. Trzeba też powiedzieć, że planujemy wykorzystanie środków unijnych. Muszę także powiedzieć Wysokiej Izbie, że w Państwowej Inspekcji Pracy stała się rzecz bez precedensu. Oto w roku ubiegłym ja jako szef urzędu podpisałem z każdym okręgowym inspektorem pracy kontrakt na wykonanie zadań w konkretnym okręgu na 2010 r. i jestem przekonany, że zadanie to zostanie wykonane, chociaż mamy świadomość szczupłości środków, jakie zostały nam przyznane przy tak szerokim zakresie działania naszego urzędu.

Przypomnę też, że mamy bardzo trudne, specyficzne zadanie, związane z patologią dotyczącą nielegalnego zatrudnienia. Jest to także zadanie naszego urzędu. Zakres zadań jest więc bardzo rozległy, bardzo duży, ale jestem przekonany – bo są prowadzone rozmowy z kadrami, od inspektora począwszy, po szefa okręgu i pracowników okręgowych inspektoratów – że jednak przy zaciśniętym pasie finansowym postaramy się i zapewnimy niestandardowe, ale ponadstandardowe wykonanie zadań ciążących na naszym urzędzie. Mam nadzieję, że zostanie to dostrzeżone i na rok 2011 zostanie nam przyznany budżet w innej, znacznie większej wysokości. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Jeśli ta część budżetu nie budzi kontrowersji, to podziękujemy panu ministrowi oraz jego współpracownikom i przystąpimy do rozpatrzenia części 73 „Zakład Ubezpieczeń Społecznych” oraz planu finansowego FUS „Fundusz Emerytur Pomostowych” i planu finansowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Bardzo proszę, kto będzie to przedstawiał?

Pani Prezes, tak? Proszę uprzejmie.

Członek Zarządu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Mirosława Boryczka:

Mirosława Boryczka, członek Zarządu ZUS do spraw ekonomiczno-finansowych.

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałabym przedstawić najważniejsze informacje o projekcie budżetu w części 73 „Zakład Ubezpieczeń Społecznych”, a także...

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Ja bym prosił panią bliżej mikrofonu.)

Spróbuję dopasować mikrofon.

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Dziękuję bardzo.)

W części 73 „Zakład Ubezpieczeń Społecznych” planuje się dochody budżetu w kwocie 226 milionów zł. Przede wszystkim są to środki, które trafiają do budżetu państwa z tytułu zwrotu do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zgromadzonych przez OFE składek ich członków przechodzących na wcześniejszą emeryturę lub emeryturę z tzw. systemu służb mundurowych, oraz 97 milionów zł środków uzyskanych

w wyniku likwidacji Funduszu Alimentacyjnego. Wydatki w tej części budżetu wynoszą 45 miliardów 69 milionów zł, z czego największą pozycję stanowi dotacja do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, która jest zaplanowana na kwotę 37 miliardów 900 milionów zł, a następną znaczącą pozycją są świadczenia finansowane z budżetu państwa, zlecone do wypłaty Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych na mocy odrębnych przepisów, zaplanowane na blisko 3 miliardy 500 milionów zł.

Istotną pozycję stanowią również wydatki związane z realizacją zadań w zakresie polityki społecznej, zaplanowane na blisko 1 miliard 800 milionów zł. Głównie są to wydatki z tytułu wypłaty renty socjalnej.

Jeśli chodzi o Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, to jego przychody zostały zaplanowane na kwotę 158 miliardów 658 milionów zł na poziomie przypisu, a rzeczywiste wpływy planuje się na poziomie 157 miliardów 229 milionów zł. To zakłada ściągalność składek na poziomie 99%. Tym samym oczekuje się, że z należnych składek w kwocie 88 miliardów 638 milionów zł wpłynię 87 miliardów 751 milionów zł. Fundusz otrzyma też 22 miliardy 500 milionów zł z tytułu refundacji przekazania części składki na ubezpieczenia społeczne do otwartych funduszy emerytalnych.

Kolejne źródło finansowania funduszu stanowi dotacja z budżetu państwa, zaplanowana na 37 miliardów 924 miliony zł.

Jeżeli chodzi o plan finansowy funduszu, to zakłada on także po raz pierwszy zasilanie w roku 2010 środkami, które są zgromadzone na rachunku Funduszu Rezerwy Demograficznej w kwocie 7 miliardów 500 milionów zł. Uruchomienie tych środków nastąpi według zasad określonych w rozporządzeniu wydanym przez Radę Ministrów. Warto też pamiętać, że parlament przyjął już w roku 2009 nową ustawę zmieniającą ustawę o systemie ubezpieczeń społecznych. Ustawa ta dopuściła możliwość udzielenia Funduszowi Ubezpieczeń Społecznych pożyczki z budżetu państwa w roku 2009. Pożyczka ta została nam przyznana w kwocie 5 miliardów 500 milionów zł, a na rok 2009 ustawa dopuszcza, według obecnego stanu w ustawie budżetowej, przede wszystkim pożyczki z Funduszu Rezerwy Demograficznej. Zgodnie z obecnymi szacunkami zakłada Fundusz Ubezpieczeń Społecznych będzie korzystał z takich pożyczek wtedy, gdy trzeba będzie uzupełnić na bieżąco przejściowe niedobory płynności.

Pozostałe przychody Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zaplanowane na rok 2010 w wysokości 2 miliardów 91 milionów zł według przypisu, a według wpływów na poziomie ponad 1 miliarda 500 milionów zł, obejmują przede wszystkim odsetki od nieterminowo regulowanych zobowiązań wobec FUS i nienależnie pobranych świadczeń. Koszty Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zaplanowane na rok 2010 na kwotę 157 miliardów 264 milionów zł, są o 3,5% wyższe, niż wynosi przewidywane wykonanie roku 2009.

Największą pozycję stanowią świadczenia emerytalno-rentowe, zaplanowane na poziomie 140 miliardów 298 milionów zł. Ten plan został sporządzony przy uwzględnieniu dwóch podstawowych wartości planistycznych, to znaczy waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych od 1 marca wskaźnikiem 104,1% oraz liczby emerytów i rencistów na poziomie siedmiu milionów czterystu tysięcy osób, to jest mniejszym niż w roku 2009.

Na stronie 25 przekazanych państwu materiałów znajduje się informacja dodatkowa, która pokazuje wrażliwość Funduszu Ubezpieczeń Społecznych na wahania wskaźników makroekonomicznych. Trzeba także mieć świadomość, że to, jak

uksztaluje się rzeczywista wysokość waloryzacji, wysokość zatrudnienia bądź wysokość funduszu wynagrodzeń będzie miało istotny wpływ na rzeczywiste wpływy i wydatki Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Poza świadczeniami emerytalno-rentowymi na pozostałe wydatki składają się przede wszystkim zasiłki chorobowe, macierzyńskie, zasiłki pogrzebowe, a także odpis na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, który po poprawce przyjętej przez Sejm został zwiększony o kwotę 358 milionów zł w stosunku do pierwotnej kwoty w wysokości 3 miliardów 418 milionów zł. Pozwoli to Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych zwłaszcza sfinansować odsetki od należności przekazywanych otwartym funduszom emerytalnym, ponieważ od roku 2009 Zakład Ubezpieczeń Społecznych utracił możliwość pokrywania odsetek obligacjami z budżetu państwa – płaci to z własnych środków.

Plan finansowy Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przewiduje, że stan funduszu ulegnie w trakcie roku zwiększeniu z poziomu minus 4 miliardy 615 milionów zł na początku roku 2000 do minus 3 miliardów 221 milionów zł na końcu roku 2010. Wiąże się to z założeniem, że przychody funduszu, wraz z dotacją i środkami przekazanymi z FRD, pokryją w pełni jego wydatki i pozwolą na zmniejszenie zobowiązań z tytułu kredytów na koniec 2010 r. Planowane wykonanie przedłożone Wysokiej Izbie przewidywało, że rok 2009 zakończymy zobowiązaniami z tytułu kredytu w wysokości 4 miliardów 70 milionów zł. Udało nam się zakończyć rok 2009 poziomem zobowiązań w wysokości 3 miliardów 960 milionów zł, tak że jesteśmy optymistami, jeśli chodzi o te kwoty.

Rok 2010 to pierwszy rok działania Funduszu Emerytur Pomostowych. Przychody funduszu zaplanowano na kwotę 67 milionów 100 tysięcy zł, z czego przypis składek ma wynieść 62 miliony 500 tysięcy zł, a dotacja z budżetu państwa 4 miliony 600 tysięcy zł. Przypis składek oszacowano przy założeniu, że do funduszu będzie odprowadzana składka w wysokości 1,5% podstawy jej wymiaru, a ściągalność wyniesie 99%. Zaplanowaliśmy, że wydatki na emerytury pomostowe wyniosą 37 milionów 300 tysięcy zł, co oznacza wzrost w stosunku do wypłat emerytur pomostowych z FUS przede wszystkim w wyniku wzrostu przeciętnej liczby świadczeniobiorców. Stan funduszu planowany na koniec 2010 r. wyniesie 29 milionów 400 tysięcy zł. Zaplanowano, że Fundusz Rezerwy Demograficznej zostanie zasilony w 2010 r. kwotą 11 miliardów 120 milionów zł. Główną pozycję stanowią będą przychody z tytułu prywatyzacji mienia Skarbu Państwa, które zaplanowano na poziomie ponad 9 miliardów 500 milionów zł. Przychody ze składek zaplanowano w kwocie niespełna 1 miliarda 300 milionów zł. Zgodnie z przepisami stanowią one 0,35% podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie emerytalne. Przy założeniu, że zostanie uruchomionych 7 miliardów 500 milionów zł środków Funduszu Rezerwy Demograficznej, oczekiwany stan funduszu na koniec 2010 r. wyniesie 13 miliardów 300 milionów zł, a więc blisko dwukrotnie więcej niż na koniec 2009 r.

Jeżeli chodzi o plan finansowy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, to jego podstawowe przychody stanowi odpis z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a w kosztach działalności bieżącej zakładu dwie najważniejsze pozycje wydatkowe, kosztowe, to wynagrodzenia, które wynoszą 49% wszystkich wydatków. Pozostałe najważniejsze pozycje wydatków to wydatki na usługi obce, przede wszystkim związane z usługami pocztowymi, bankowymi oraz usługami związanymi z przetwarzaniem danych. Wy-

datki funduszu na inwestycje zostały zaplanowane na poziomie 422 milionów zł. Szacujemy, że po poprawce, którą przyjął Sejm, planowane zobowiązania wyniosą na koniec roku około 475 milionów zł.

To tyle, jeżeli chodzi o najważniejsze informacje dotyczące przedłożonych projektów. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Jestem zobowiązany do tego, żeby zainicjować dyskusję.

Przed wszystkim po wnikliwej analizie budżetu Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz innych funduszy trzeba stwierdzić, że środki przewidziane w ustawie budżetowej na 2010 r. wydają się być wystarczające na pokrycie wypłat rent i emerytur wraz z dodatkami oraz świadczeń zleconych ZUS do realizacji. Najważniejsza jest tu konstatacja, że budżet ten uwzględnia w wystarczającym stopniu zobowiązania wynikające z przyjętych w ciągu roku ustaw, które miały też wpływ na wielkość wydatków z FUS i samego ZUS. Wzrost wydatków Funduszu Ubezpieczeń Społecznych o 3,7% wynika przede wszystkim z waloryzacji świadczeń o 4,1%. Warto skonstatować, że przeciętna miesięczna emerytura i renta wyniesie 1 tysiąc 559 zł, co stanowi wzrost nieco wyższy, o 5,2%, a skutek tego, wydawałoby się drobnego posunięcia to 4 miliardy 621 milionów 300 tysięcy zł.

Spełnienie tych oczekiwań i spokój, który zapewnia ten budżet, jest spowodowany tym, że środki na FUS zwiększają się aż o 11,3%, do kwoty 158 miliardów 658 milionów 408 tysięcy zł. Dzięki czemu? No, przede wszystkim jest tutaj wzrost wpływów ze składek, ale naprawdę minimalny, z 88 miliardów zł do 89 miliardów 300 milionów zł, przede wszystkim jednak łącznie z dotacją budżetu państwa, która zwiększa się z 33 miliardów zł w tym roku do 38 miliardów zł w nadchodzącym roku, no i oczywiście środków przekazanych do FUS z Funduszu Rezerwy Demograficznej, wynoszących 7 miliardów 500 milionów zł. Łącznie daje to w tej części wzrost aż o 24,7%, o jedną czwartą.

Znaczący wzrost dotacji – jest to prawie 21% – dotyczy także składek na ubezpieczenia społeczne, a to ze względu na konieczność pokrycia składek dla osób na urloпах wychowawczych od innej podstawy, czyli od wynagrodzenia minimalnego, za fakultatywny urlop wychowawczy, za urlop ojcowski. To są ustawy, które przyjęliśmy i które oczywiście rzutują na środki potrzebne w budżecie Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Wzrasta, chociaż w niewielkim stopniu, refundacja składek do otwartych funduszy emerytalnych. Wiąże się to trochę ze wzrostem liczby ich członków, ale podkreślam to dlatego, że w dyskusji na temat tych składek warto powiedzieć, iż akurat w nadchodzącym roku nie demolują one specjalnie budżetu ZUS, rosną w bardzo niewielkim stopniu. Prognoza wydatków uwzględnia także przewidywany wzrost urodzeń. Cieszymy się, że będzie o 6% więcej urodzeń, i przewidujemy w związku z tym wzrost wydatków.

Wydatki bieżące ZUS – co jest warte podkreślenia – to tylko 2,2% w porównaniu do budżetu, którym zawiaduje ZUS. Warto tu uwypuklić, że myśmy obniżali wysokość środków dla OFE za obsługę do 3,5%, o połowę, a tu jest jeszcze mniej.

Pani prezes mówiła o stanie funduszu. Będzie on prawdopodobnie lepszy aniżeli w tym roku, co też jest warte zauważenia, ale jednak pozostanie na minusie. To znaczy prawdopodobnie ZUS będzie zadłużony, chociaż ja, będąc w tej Izbie cztery lata, pamiętam, iż to zadłużenie przekraczało 5 miliardów zł i jakoś powoli udawało się przy dobrej koniunkturze zejść do zera. Teraz mamy akurat dekonunkturę, więc znowu wpadamy w niewielki dołek.

Jeśli chodzi o Fundusz Emerytur Pomostowych, to dla państwa informacji powiem – bo może nie każdy wnikliwie to czytał – że liczba wypłacanych emerytur pomostowych jest bardzo niewielka. W zeszłym roku było to zaledwie trzysta osób, jak tutaj się doliczyłem, a w tym roku spodziewamy się, że będzie to półtora tysiąca osób.

Fundusz Rezerwy Demograficznej budził tutaj, w naszej Izbie, spore emocje, kiedy uchwalaliśmy zmianę umożliwiającą zaciąganie pożyczek na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych właśnie z FRD, ale też bym podkreślił, iż dzięki środkom z prywatyzacji stan tego funduszu ma szansę być najwyższy w jego historii i że teraz po raz pierwszy zaczynają trafiać do tego funduszu pieniądze z prywatyzacji. Owszem, czyścimy prawie do zera to, co tam zostało zgromadzone, przekazując 7 miliardów 500 milionów zł do FUS, ale równolegle w nowym roku będzie przekazanych 9 miliardów 500 milionów zł plus składki, plus to, co zostanie – razem ponad 13 miliardów 343 miliony zł.

Warto zauważyć, że planuje się spadek liczby rent i emerytur łącznie o 1,2%, a samych emerytur o 0,4%. Dlaczego to przytaczam? Dlatego że tu widzimy pierwsze owoce działań, które podjęliśmy w parlamencie dla uzdrowienia systemu. Wyjęcie spod wcześniejszych emerytur prawie miliona osób spowodowało, że lawina przejść na wcześniejsze emerytury jest już na szczęście za nami i w tym roku, mimo że osób w wieku emerytalnym relatywnie przybędzie, liczba emerytur się zmniejszy. Spadek liczby wypłacanych rent jest dowodem na utrzymanie tego dobrego trendu do uszczelniania systemu; widać to także tutaj, w tych danych.

Przyglądałem się wpływowi składek na ubezpieczenie rentowe. Jest tu duży deficyt spowodowany tym, żeśmy tę składkę obcięli o połowę, i widać wyraźnie, że gdyby ta składka w wysokości 22 miliardów zł mogła być jeszcze raz taka, to fundusz miałby nadwyżkę. Ponieważ jednak dokonano jednorazowego, głębokiego cięcia, co zresztą przypadło na czas kryzysu i było dobrodziejstwem dla rynku, odnotowujemy tutaj bardzo duży deficyt. Wydaje się, iż ci, którzy mówili, że aby ponownie dojść do stanu równowagi, potrzeba około dziesięciu lat dobrej koniunktury, mają, niestety, rację, bo to szybko nie nastąpi.

Przyglądałem się funduszowi chorobowemu ze względu na to, że kiedy zaczynają się trudności na rynku pracy, ludzie w naturalny sposób szukają dla siebie ratunku, uciekają w choroby, chcą uciekać na renty. I tutaj planowany jest wzrost o 4,1%, gdy idzie o wydatki. Wpływy, jak się doczytałem, będą nieco mniejsze, w związku z tym warto to skonstatować, bo fundusz chorobowy był przez wiele lat funduszem nadwyżkowym. Będę chciał potem prosić państwa o komentarz w tej sprawie.

Chciałbym powiedzieć, jaki jest wniosek ogólny, jeśli się będziemy zastanawiać nad budżetem jako całością. W tej chwili właśnie omawiamy najważniejszą część budżetu państwa. Tak naprawdę rzutuje ona na szanse rozwojowe nas wszystkich. Proszę państwa, deficyt w systemach emerytalnych – za chwilę będziemy mówili o KRUS – łącznie zbliża się do 100 miliardów zł, to jest prawie dwa razy tyle co deficyt budżeto-

wy na ten rok. Oznacza to wielkie obciążenie i jeżeli nie będzie kontynuacji reformy systemu emerytalnego – której dotyczy mój wniosek – to następne budżety będą musiały ograniczyć środki rozwojowe i będziemy bez przerwy łątać budżety emerytalne. Deficyt 38 miliardów zł dotacji do FUS, 22 miliardy 500 milionów zł refundacji składek OFE, 7 miliardów 500 milionów zł wypłata z FRD, żeby załatać dziurę, 16 miliardów zł z KRUS, 7 miliardów 500 milionów zł mundurówki – wszystko to razem kładzie się wielkim brzemieniem na budżecie całego państwa i będziemy szukać po miliardzie, po pół miliarda, tu czy tam. Prawdziwych rezerw można i należy szukać w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez reformę systemu.

Na koniec chciałbym zadać jako pierwszy pytanie: jak rzeczywiście wygląda sytuacja funduszu chorobowego? Czy fala zwolnień narasta? Czy udało się to opanować? Czy budżet tego funduszu to wytrzyma? Czy nie trzeba będzie tu przekładać pieniędzy z innych funduszy? Prosiłbym o ściślejsze dane na temat tego, w jakim stopniu zmniejszenie składki do 6,5% na fundusz rentowy wpływa na sytuację w tym segmencie ubezpieczeń i jak będą rosnąć wypłaty dodatku pielęgnacyjnego z tytułu niezdolności do samodzielnej egzystencji. Uprzedzałem, że będę o to pytał, mam więc nadzieję, iż dostanę od państwa odpowiedź. Dziękuję bardzo.

Rozpoczynamy dyskusję.

Proszę bardzo o odpowiedzi na pytania.

**Członek Zarządu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych
Mirosława Boryczka:**

Bardzo dziękuję za głos.

Przed udzieleniem odpowiedzi na pytania chciałbym przedstawić kilka refleksji na temat cennych uwag pana przewodniczącego dotyczących sytuacji Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Rzeczywiście, w roku 2009 obserwowaliśmy istotne zmiany wydatków Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Warto pamiętać, że wydatki rzeczywiste mogą się okazać – tak to szacujemy – nawet o 5 miliardów zł wyższe niż zaplanowane na początku, czyli w roku 2008 z wyprzedzeniem na rok 2009. Na te zwiększone wydatki miały wpływ przede wszystkim dwie wielkie pozycje kosztów. Pierwsza to wyższa niż zaplanowana waloryzacja emerytur. Druga jest także kosztem zmian w systemie emerytalnym – my wierzymy, że poniesionym jednorazowo i ta tendencja nie będzie się nasilała – gdyż blisko 2 miliardy 100 milionów zł kosztowały nas wypłaty wcześniejszych emerytur dla mężczyzn, którzy ukończyli sześćdziesiąty rok życia.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Oczywiście w wyniku wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

**Członek Zarządu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych
Mirosława Boryczka:**

W wyniku wyroku Trybunału Konstytucyjnego...

(*Senator Jan Rulewski: Tak, ustawy.*)

(*Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Ustawy.*)

...oraz toczącej się ciągle debaty na temat wieku emerytalnego, która skłoniła mężczyzn – jak wierzymy, jednorazowo – do podjęcia decyzji o przejściu na emeryturę.

Rok 2009 to także rok dużych zmian w zasiłkach. Po pierwsze, zauważyliśmy zwiększone wydatki na zasiłki macierzyńskie, przede wszystkim związane ze zwiększoną liczbą urodzeń, co oczywiście cieszy nas ze względów demograficznych, aczkolwiek w krótkim czasie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak jest.

...powoduje zwiększenie wydatków, w tym wydatków na zasiłki chorobowe, z dwóch przyczyn: po pierwsze, ze zwiększonej liczby dni absencji...

(Wypowiedź poza mikrofonem) (Wesołość na sali)

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Przepraszam.)

To jest ten zawsze optymistyczny fragment.

Jeżeli chodzi o zasiłki chorobowe, to poza zwiększoną liczbą dni absencji zmieniły się zasady wypłacania zasiłków chorobowych dla osób powyżej pięćdziesiątego roku życia, co znaczy, że fundusz chorobowy zaczął przejmować wcześniej wydatki związane z nieobecnością pracowników w pracy. I to już wszystko.

Przechodzę do odpowiedzi na pytanie, co tak naprawdę ma wpływ na sytuację poszczególnych funduszy. Jeżeli popatrzymy na fundusz chorobowy, to o ile w roku 2008 zamknął się on prawie 108 milionami zł nadwyżki, o tyle szacujemy, że rok 2009 zamknie już 800 milionami zł deficytu. Przez deficyt rozumiem oczywiście różnicę pomiędzy wpływami na fundusz chorobowy ze składek a wydatkami konkretnego funduszu, nie zaś rzeczywisty brak środków na wypłaty.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Czyli tak naprawdę ostatnia reduta padła, tak? Ostatni nadwyżkowy.

Członek Zarządu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Mirosława Boryczka:

Nie jest jeszcze tak źle, mamy jeszcze nadwyżki w funduszu wypadkowym. Rok 2009 planujemy tu zamknąć blisko 350 milionami zł nadwyżki i spodziewamy się, że ta nadwyżka się utrzyma także w roku 2010.

Jeśli chodzi o fundusz rentowy, to ostatni rok nadwyżki w tym funduszu jest poza moją tabelką, a tabelka kończy się na roku 1999. Rzeczywiście można tu obserwować fluktuację deficytu. Najniższy, 1 miliard 200 milionów zł, był w roku 1999, w roku 2007 wyniósł niecałe 2 miliardy 500 milionów zł, rok 2000 zamknęliśmy 14 miliardami zł deficytu, a w roku 2009 wyniesie on, jak przewidujemy, około 16 miliardów zł.

To tyle w odpowiedzi na pytanie pana senatora dotyczące najważniejszych spraw związanych z sytuacją funduszy.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Było jeszcze pytanie o dodatek pielęgnacyjny z tytułu niezdolności do samodzielnej egzystencji.

**Członek Zarządu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych
Mirosława Boryczka:**

W roku 2009 będą to wydatki na poziomie 1 miliarda 40 milionów zł, a na rok 2010 szacujemy wydatki na poziomie 1 miliarda 120 milionów zł.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Z tytułu dodatków pielęgnacyjnych w związku z niezdolnością do samodzielnej egzystencji.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

(Członek Zarządu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Mirosława Boryczka: Bardzo dziękuję.)

Proszę bardzo, pan senator Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Zacznę od dwóch małych pytań.

Pytanie pierwsze: dlaczego jest tak mała ściągalskość, w granicach 90–91%, wynikająca z przypisu? Moje doświadczenie, które może być wadą, podpowiada mi, że w poprzednich latach dochodziliśmy już do 98%. Z pytaniem tym wiąże się pytanie dodatkowe: czy ZUS ma jakieś szacunki, ile ludzi w wieku, powiedziałbym, ubezpieczeniowym, czyli produkcyjnym, w wieku aktywności zawodowej, pozostaje poza systemem? Oczywiście na to się składa szara strefa, ale wiem, że niektórzy pracują, a nie są ujęci w statystykach. To wiem z materiałów PIP.

I druga sprawa. Skąd pani optymizm dotyczący ściągalskości składek na Fundusz Emerytur Pomostowych, który przecież zakłada, jak pani powiedziała, 99% wpływów? Przecież to będzie łączne odprowadzanie składki. Ktoś, kto zapłaci na pomostówkę, a nie zapłaci na inne fundusze, zarazem jak gdyby się odkrywa lub na odwrót. Skąd zatem ta różnica między 91% z przypisu dotyczącego ZUS a 99% z przypisu dotyczącego pomostówek? I pytanie dodatkowe. Czy państwo mają jakieś środki na to, żeby, za przeproszeniem, przypomnieć o tym obowiązku? Ja dzwoniłem do kilku przedsiębiorstw, bodajże pięciu, i żadne z tych przedsiębiorstw – małych, przypominam – nie ma świadomości, że już w tym miesiącu powinny odprowadzać składkę. Co fundusz w ogóle robi, żeby pomóc sobie, ale też Państwowej Inspekcji Pracy, państwu, żeby ta świadomość jednak stała się realna i składka spływała? W innym bowiem razie będzie to, co ja obserwuję w swoim życiu: kiedy narasta problem ilościowy, wymaga on zmian jakościowych. I stąd ta moja troska.

Wspomniała pani prezes, że są superaty środków w dwóch funduszach. Wymieniła tu pani fundusz wypadkowy, powstający ze składek ubezpieczenia wypadkowego, gdzie jest bodajże 300 milionów zł więcej – w poprzednich latach, przypominam, były to sumy znacznie większe. Co skłoniło państwa, FUS, jak wynika z dyskusji w Sejmie, do tego, żeby środki na zadania wynikające z prewencji wypadkowej obniżyć, i to znacznie, w stosunku do zeszłego roku, skoro wszyscy, a najbardziej eksperci są zgodni, iż tu istnieje złota żyła, którą można eksploatować po to, żeby zaoszczędzić wydatków i żeby tych 300 milionów zł zwiększyć do wyższego poziomu. Mówię to, ponie-

waż mam inne informacje o wydatkach tego funduszu w tym roku, sięgających w listopadzie 90%, a minister finansów dysponuje innymi danymi. Mówi, że właściwie wykonano je na poziomie 12%, co stanowi znaczną różnicę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, Pani Prezes.

**Członek Zarządu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych
Mirosława Boryczka:**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Zacznę od pierwszego pytania – o ściągalność, która dla Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i Funduszu Emerytur Pomostowych jest zaplanowana na rok 2010 na poziomie 99%. To jest wysoka ściągalność i wierzymy, że będziemy w stanie ją osiągnąć. Rok 2009 był dla nas bardzo trudny, jeżeli chodzi o dobrowolne wpłaty składek na ubezpieczenia społeczne, przede wszystkim w związku z trudną sytuacją gospodarczą naszych płatników. Widać to po tym, jak układała się ściągalność w przeciągu całego roku. Po jedenastu miesiącach mamy ściągalność na poziomie 96,4%, ale układała się ona różnie w różnych kwartałach roku. Pierwszy kwartał to znaczące załamanie wpływu składek. W kwartale tym ściągalność wyniosła tylko 94%. W kolejnych kwartałach – nie średnio rocznie, tylko w poszczególnych kwartałach – wzrastała do poziomu 98–99%. We wrześniu wyniosła 100%, w październiku ponad 99%, co średniorocznie daje nam właśnie 96,4%. Wierzymy, że tę wysoką ściągalność ostatnich miesięcy uda nam się utrzymać w kolejnym roku.

Jeśli chodzi o Fundusz Emerytur Pomostowych, nie mamy tutaj wielkich doświadczeń, bo to pierwszy rok jego funkcjonowania, w związku z czym założyliśmy ściągalność na tym samym poziomie.

Czy jesteśmy w stanie zawiadomić płatników składek o nowym obowiązku? Robimy to, co możemy, niskimi kosztami, czyli tak naprawdę poprzez nasze strony internetowe, poprzez informacje, które pojawiają się nieustannie w prasie, poprzez nasze wydawnictwa dostępne w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Proszę pamiętać, że gdybyśmy zawiadomili listownie nawet pocztą, nawet listami nierejestrowanymi, wszystkich płatników w kraju o tym, że powstaje taki nowy obowiązek, kosztowałoby nas to około 27 milionów zł. Nie jesteśmy w stanie ponieść takich kosztów także dlatego, że łączne wpływy do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych będą, jak się planuje, dwukrotnie wyższe. Wierzymy jednak, że świadomość płatników, iż jest nowa ustawa, dzięki działaniom informacyjnym – nie bezpośrednim, bo na to nas nie stać, ale tym, które prowadzimy tańszymi sposobami – da odpowiedni skutek.

Jeżeli chodzi o to, ile osób jest poza systemem, mogę odpowiedzieć tak: wiem, ilu mam ubezpieczonych. I teraz nasuwa się pytanie: ile osób jest niezgłoszonych do ubezpieczeń, chociaż powinny być zgłoszone? Jesteśmy to w stanie sprawdzać tam, gdzie przychodzą nasi inspektorzy kontrolujący płatników składek. Jeżeli podczas kontroli na miejscu są w stanie odkryć istnienie szarej strefy, wtedy to dokumentujemy, ale o kompletne dane w ZUS jest dosyć trudno.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Panie Senatorze, są badania, chętnie się podzielę ich wynikami. „Polityka Społeczna” dwa numery wcześniej poświęciła cały numer omówieniu rezultatów badań ankietowych, które są uogólnione. Szara strefa rzeczywiście jest ogromna. Wymienia się tam, jeśli dobrze pamiętam, trzy segmenty. Pierwszy to budownictwo, drugi to rolnictwo oraz ogrodnictwo i sadownictwo, a trzeci to usługi opiekuńcze. Ja akurat tych danych tam szukałem i stwierdzam, iż rzeczywiście ta szara strefa jest bardzo duża.

Bardzo proszę. Chodzi jeszcze o...

**Członek Zarządu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych
Mirosława Boryczka:**

Jeszcze kilka słów, jeśli chodzi o prewencję wypadkową oraz fundusz wypadkowy. Mamy tu dwa rodzaje wydatków. Jeden rodzaj poprzez fundusz wypadkowy, a drugi – poprzez wydatki bieżące, wydatki na prewencję wypadkową. Są to dwa różne obszary i dwa różne poziomy wydatków. Jeśli chodzi o fundusz wypadkowy, czyli ten, z którego są dokonywane wydatki wynikające z przepisów ustaw, to rok 2009 jest pierwszym rokiem od wielu lat, kiedy fundusz ten osiągnął nadwyżkę owych blisko 350 milionów zł. Poprzednie lata zamykał deficytem. W związku z tym wierzymy, że nasze działania przyniosły chociaż minimalny skutek w zmniejszeniu liczby wydatków. Jeśli chodzi o wydatki na prewencję wypadkową, to są to wydatki, które Zakład Ubezpieczeń Społecznych ponosi ze środków Funduszu Ubezpieczeń Społecznych na działania związane z analizami i opracowaniami, dotyczącymi wypadkowości. W roku 2009 po raz pierwszy przyznano bardzo dużo środków na ten cel. Plan wyniósł 6 milionów 500 tysięcy zł – tak, sześć i pół miliona złotych, przepraszam, bo czasami miliony i miliardy mi się mylą – i w ciągu jedenastu miesięcy wydaliśmy 1 milion 250 tysięcy zł. Szacujemy, że na koniec roku wykonanie wydatków na analizy i związane z nimi opracowania może być nieco wyższe i sięgnąć nie więcej niż 1 milion 500 tysięcy zł.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Rzeczywiście, są tu poważne różnice. Pan senator zadał pytanie, jak to możliwe, żeby były tak duże różnice między tym, co państwo mówią wspólnie z Ministerstwem Finansów, a danymi, które są... Skąd one są? Z inspekcji pracy?

(Senator Jan Rulewski: Z ZUS.)

Także z ZUS. A więc chodzi o to, skąd tak duże różnice. Jak to właściwie jest?

(Senator Jan Rulewski: 80% więcej...)

Bardzo proszę, Pani Prezes.

**Członek Zarządu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych
Mirosława Boryczka:**

Być może w takim razie rozmawiamy o różnicach pomiędzy zaangażowaniem a wydatkami. Zaangażowanie to tyle, na ile podpisaliśmy umów, a wydatki to tyle, ile zapłaciliśmy za wykonane prace. Nie możemy płacić awansem.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Ale rodzi się we mnie taka wątpliwość: jeżeli spośród tych ponad 6 milionów zł podpisali państwo umowy na, nie wiem, 5 milionów zł do 5 milionów 500 tysięcy zł...

(*Głos z sali:* W tym roku.)

...w tym roku, to przyjdzie je zapłacić w roku przyszłym i 1 miliona zł na pewno na to nie wystarczy. To chyba każdy policzy sobie bez liczydła. Dlatego rodzi się wątpliwość, czy państwo oszacowali te wydatki prawidłowo.

**Członek Zarządu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych
Mirosława Boryczka:**

Proszę pamiętać, że plan, który przygotowaliśmy w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, był przygotowywany we wrześniu. Jeśli chodzi o obecne dane na temat poziomu wydatków, to przepraszam, ale nie mamy jeszcze zamkniętych ksiąg za gruzdzień; około 20 stycznia będziemy wiedzieć, jak wygląda rzeczywista sytuacja gruzdniowa. Za jedenaście miesięcy dostaliśmy faktury na 1 milion 215 tysięcy zł i zapłaciliśmy je. Jeżeli się okaże, że zobowiązania przejdą na kolejny rok, to nie ulega wątpliwości, iż je uregulujemy. Co do tego nie ma żadnych wątpliwości, jeżeli to wszystko będzie wykonane.

Jeśli wydatki na prewencję wypadkową są istotne, a takie one są także z naszego punktu widzenia, to proszę nam wierzyć, iż zawsze będziemy dokładać starań, żeby były one wykorzystywane najbardziej efektywnie.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Czy to zapewnienie uspokaja pana senatora?

(*Senator Jan Rulewski:* No nie.)

Nie bardzo.

Proszę bardzo, pani profesor Koradecka.

**Dyrektor Centralnego Instytutu Ochrony Pracy
– Państwowego Instytutu Badawczego
Danuta Koradecka:**

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, rzeczywiście zatrzymaliśmy się przy bardzo ważnym problemie, dotyczącym prewencji wypadkowej. Zgodnie z zasadą Hipokratesa wiadomo, że należy raczej zapobiegać i likwidować przyczyny niż wypłacać odszkodowania z tytułu skutków. W ustawie o ubezpieczeniu wypadkowym jest zawarty taki właśnie grzech pierworodny, ponieważ zapisano tam, iż na fundusz prewencji wypadkowej można przeznaczyć do 1% należnych składek, które wpływają na ubezpieczenie wypadkowe. Tymczasem nawet biorąc pod uwagę ostatnie lata, de facto ZUS przeznacza na prewencję wypadkową od 0,01 do 0,1% w porywach. Nawet tych 6 milionów 300 tysięcy zł, które było w tym roku, stanowi zaledwie 0,13% w stosunku do możliwości. Biorąc pod uwagę, że fundusz ten jest w niezłej sytuacji finansowej, taka oszczędność w tym punkcie i takie, że tak powiem, zminimalizowanie inwestowania w rzeczywistą poprawę będzie trudne do obrony.

W innych krajach, głównie w systemach niemieckich, francuskich, austriackich, na tę prewencję poświęca się kilkadziesiąt razy więcej nakładów i fundusze te cały czas cieszą się bilansem nadwyżkowym. Czyli to się po prostu opłaca. W tej sytuacji wydaje się, iż przy tak ograniczonych środkach wyniki też będą ograniczone. Tym niemniej wiem, że właśnie w toku postępowań konkursowych... I to jest właśnie problem, że mamy tu roczny budżet, zakład jest związany zamówieniami publicznymi, prace nad planem na ten rok zaczynają się określeniem zadań w lutym, marcu, potem jest postępowanie, potem są oferty, potem jest rozstrzygnięcie i decyzje zapadają we wrześniu, październiku. Trudno wtedy, żeby środki były wydatkowane rytmicznie i żeby te prace były realizowane porządnie przez cały rok. Należałoby po prostu dążyć do przygotowania takiego dwu-, trzyletniego planu zadań, które Zakład Ubezpieczeń Społecznych uważa za ważne, i być gotowym już od godziny zero na to, że te procedury będą przeprowadzone i że przez cały rok te zadania będą realizowane, a środki rytmicznie wykorzystywane. W tym roku zadania te – te pierwsze, na które właśnie poszły te środki – były właściwie przekazane do telewizji, na odpowiednie spoty i billboardy i częściowo do Państwowej Inspekcji Pracy, natomiast umowy na prace badawczo-analityczne i inne były podpisywane praktycznie we wrześniu, a ostatnia umowa została podpisana w listopadzie. W tym układzie zadania te zostały wykonane, przekazane, ocenione, komisyjnie odebrane, zafakturowane i trudno byłoby sobie wytłumaczyć, dlaczego nie miałyby być zapłacone z budżetu roku 2009, skoro wszystko zostało zrobione w terminie. Ale to jest kwestia tego roku.

Mnie się wydaje, że najważniejsze by było, żeby jednak doprowadzić do zmiany ustawowej w tym zakresie i żeby plany zadań dotyczących prewencji wypadkowej miały horyzont trzyletni, żeby później rytmicznie zakład i wykonawcy byli wyłonieni w tych konkursach i przygotowani do tego, żeby te zadania były tak wykonywane. Taki projekt zmiany ustawy ministerstwo pracy przygotowało i przesłało do uzgodnień międzyresortowych.

Wydaje mi się, że to mogłoby być dobrym rozwiązaniem i Zakład Ubezpieczeń Społecznych miałby jeszcze większą satysfakcję z zadań wykonywanych w tym obszarze. Nie byłby tylko kasą wypłacającą odszkodowania, ale byłby kimś, kto kształtuje politykę w zakresie zapobiegania wypadkom i chorobom zawodowym nie na zasadzie przypadkowych, doraźnych działań, które się zmieszczą w okresie między kwietniem a listopadem, tylko działań rzeczywiście przemysłanych. Sądzę, że leży to w zasięgu możliwości zakładu ubezpieczeń, bo jest to bardzo porządna instytucja. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Proszę państwa, na podstawie tej dyskusji, jak już wcześniej powiedziałem, jako członek Rady Ochrony Pracy...

(Brak nagrania)

Senator Jan Rulewski:

...jakby nie było organ parlamentu o to, żeby utrzymać tę kwotę na obecnym poziomie, biorąc pod uwagę dwa ważne dokumenty i zobowiązania zarazem, a więc to, co mówił pan minister Zając na temat krajowej strategii na rzecz bhp oraz co mówił rząd, gdy ocenił stan bezpieczeństwa i higieny pracy. Okolicznością sprzyjającą jest oczywiście ta nadwyżka, ale ważne jest też to, do kogo te pieniądze miały płynąć. To jest, powiedziałbym, mój subiektywny głos za małymi przedsiębiorstwami. Do małych i średnich przedsiębiorstw nie dociera to, o co nam chodzi, ta prewencja, bo albo nie ma służb, albo nie ma dostatecznej chęci. Dlatego moim zdaniem ta prewencja powinna być tam kierowana nawet w formie, za przeproszeniem, bezpośredniej. Stąd moja propozycja, aby nie naruszać głównego bilansu obecnego budżetu, zachować te proporcje i tylko wewnętrznie dokonać zmiany, utrzymując obecny poziom wydatków na prewencję wypadkową, czyli zwiększyć je o 5 milionów 750 tysięcy zł, przenosząc je z pozycji „Renty”. W ten oto sposób nie zmieniamy konstrukcji, utrzymujemy zewnętrzną strukturę budżetu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Proszę o ustosunkowanie się do tej propozycji panią prezes, a następnie przedstawiciela Ministerstwa Finansów. Proszę bardzo.

**Członek Zarządu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych
Mirosława Boryczka:**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Może najpierw odniosę się do niepokojów pani profesor, czy zostaną zapłacone faktury. Tak, faktury zostaną zapłacone. Poza tym Fundusz Ubezpieczeń Społecznych działa nie na zasadzie zwykłej jednostki budżetowej, która rozlicza się kasowo, tylko prowadzi zwyczajną księgowość memoriałową, co znaczy, że koszty przypisuje się do tych okresów, w których powstały, a nie do rzeczywistego momentu wypłaty gotówki. W związku z tym, jeżeli prace zostały wykonane w roku 2009 i w roku 2009 powstał tytuł do zapłaty, to rachunki zostaną zapłacone ze środków roku 2009.

(Głos z sali: 94%.)

Mogę zagwarantować, Pani Profesor, że fundusz jest w pełni wypłacalny.

Jeśli chodzi o sprawy związane z zadaniami Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i prewencją wypadkową, to przyznam, że bardzo cieszy mnie wiara pokładana w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych jako tym, który jest w stanie rozwiązać większość problemów związanych z powstawaniem różnego rodzaju tytułów do wypłat z różnego rodzaju ubezpieczeń. My jednak mamy świadomość naszych ograniczonych sił i środków. W sytuacji, w której jesteśmy w stanie przekazywać nasze środki bądź to na prace analityczno-badawcze, bądź na prace związane z upowszechnianiem wiedzy – tutaj bardzo dziękuję Państwowej Inspekcji Pracy, której przedstawicieli już nie ma, ale udało nam się wspólnie przeprowadzić dość dużą akcję informacyjną – zdajemy sobie sprawę z tego, że są to działania niewątpliwie ważne, bo podnoszące poziom wiedzy zarówno wśród pracodawców, jak i wśród osób zatrudnionych. Bardzo często jest tak,

że to pracujący pozwalają w dużej mierze na to, co się dzieje w ich zakładzie pracy. Zawsze jest to jednak kropla w morzu potrzeb i być może, jak mówił pan senator, przebudowania wymaga filozofia prewencji wypadkowej.

Jeśli chodzi o działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, to poza tym, że oczywiście przypisujemy sobie chociaż cząstkę zasług związanych z tym, iż fundusz wypadkowy po raz pierwszy wyszedł na plus, uważamy, że mimo wszystko skuteczność przy poziomie 1 miliona zł i przy poziomie 6 milionów 500 tysięcy zł będzie podobna. Może więc jednak, biorąc pod uwagę trudności ekonomiczne, jakie ciągle istnieją w funduszu, lepiej się skupić na prewencji rentowej, bo prewencja rentowa to są rzeczywiste działania adresowane do osób, które mogłyby przejść na rentę, a my podejmujemy działania w celu poprawy ich stanu zdrowia. Ale oczywiście decyzja należy do Wysokiej Izby.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Kto z przedstawicieli Ministerstwa Finansów zechce odnieść się do tej propozycji? Bardzo proszę, Pani Dyrektor.

**Naczelnik Wydziału do spraw Ubezpieczeń Społecznych,
Zaopatrzenia Emerytalnego i Uposażenia w Stanie Spoczynku
w Departamencie Wynagrodzeń i Ubezpieczeń Społecznych
w Ministerstwie Finansów**

Grażyna Kaluźna:

Grażyna Kaluźna, Ministerstwo Finansów, Departament Wynagrodzeń i Ubezpieczeń Społecznych.

Chciałabym powiedzieć, że do propozycji pana senatora Rulewskiego dotyczącej zwiększenia środków na prewencję wypadkową minister finansów odniesie się definitywnie na posiedzeniu senackiej Komisji Gospodarki Narodowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Do mnie również wpłynęły propozycje zmian w planie finansowym FUS na 2010 r. Mam informację z komisji, że są to propozycje uzgodnione.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Czy pani prezes to potwierdza? Chodzi o zmiany w planie finansowym polegające na tym, że zwiększa się wpływy ze składek na ubezpieczenia emerytalno-rentowe i oczywiście o taką samą kwotę rośnie odpis na ZUS. Jest to zmiana opiewająca na 358 milionów zł, tak?

**Członek Zarządu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych
Mirosława Boryczka:**

Tak, Panie Senatorze, to są dokumenty uzupełniające, materiały przygotowane dla komisji w taki sposób, żeby były aktualne po decyzjach Sejmu.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Rozumiem, czyli są to rzeczy, które już zostały zatwierdzone. Chciałem to wyjaśnić. Dziękuję bardzo.

Do głosowania nad poprawkami przystąpimy na końcu.

Czy senatorowie mają tę poprawkę?

Pani prezes też ma treść tej poprawki?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To bardzo bym prosił, by dostała to również pani prezes, pani legislator i pani z Ministerstwa Finansów, żeby był jeszcze czas się temu przyjrzeć.

A teraz przystępujemy do omówienia części 72 pkt 19, 20, 21 i 22 „Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego”.

Bardzo proszę, pan prezes Uljasz i jego współpracownicy.

**Drugi Zastępca Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
Bogusław Uljasz:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego prowadzi swoją działalność w oparciu o cztery fundusze: Fundusz Emerytalno-Rentowy, Fundusz Prewencji i Rehabilitacji, Fundusz Administracyjny i Fundusz Składowy, który nie jest dotowany z budżetu państwa, a pochodzi tylko i wyłącznie z danin publicznych rolników. Może pokrótce omówię każdy z tych funduszy.

Jeżeli chodzi o część 72 „Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego”, planowana na rok 2010 kwota dotacji z budżetu państwa wynosi 16 miliardów 187 milionów 830 tysięcy zł i jest przeznaczona na działania w następujących działach:

Dział 753, w skład którego wchodzi: rozdział 75305 „Fundusz Emerytalno-Rentowy”, i tutaj kwota dotacji wynosi 15 miliardów 445 milionów 587 tysięcy zł; rozdział 75306 „Fundusz Prewencji i Rehabilitacji” – kwota 6 milionów zł; rozdział 75313 „Świadczenia finansowane z budżetu państwa – zadania zlecone do wypłaty KRUS” – kwota 712 milionów 976 tysięcy zł. W skład tego ostatniego rozdziału wchodzi między innymi renty kombatanckie, ryczałty energetyczne, dodatki kombatanckie.

Kolejny z działów to dział 851 „Ochrona zdrowia”. Tutaj kwota z budżetu państwa, jaka zasili kasę, wynosi 23 miliony 147 tysięcy zł.

Następnym działem jest dział 853, który nosi nazwę „Pozostałe zadania w zakresie polityki społecznej”. W tym dziale kwota budżetu wynosi 110 tysięcy zł i jest przeznaczona na refundację ulg dla inwalidów wojennych i wojskowych.

I wreszcie dział 752 „Obrona narodowa” – kwota 10 tysięcy zł.

Jakie założenia były brane pod uwagę przy konstruowaniu planu budżetu?

Jeżeli chodzi o liczbę świadczeniobiorców, to wyniesie ona w tym roku około miliona trzystu osiemdziesięciu dwóch tysięcy i będzie o około czterdziestu trzech tysięcy niższa niż w roku ubiegłym. Planowana liczba ubezpieczonych się nie zmieni i wyniesie milion pięćset czterdzieści osiem tysięcy osób.

Jeżeli chodzi o zasiłki pogrzebowe, to planujemy, że będzie wypłaconych około sześćdziesięciu czterech tysięcy zasiłków.

Jeżeli chodzi o wskaźnik ściągłości, to w roku 2010 przyjęliśmy 98%.

Przeciętne świadczenie emerytalno-rentowe wyniesie około 806 zł i będzie wyższe od świadczenia w roku 2009 o około 5,2%. Przewidujemy również, że od 1 marca będziemy waloryzować świadczenia, przyjmując wskaźnik 104,1%.

Co będzie wchodziło w skład przychodów Funduszu Emerytalno-Rentowego? Największa kwota, „dotacja uzupełniająca”, będzie pochodziła z budżetu państwa i będzie wynosiła 13 miliardów 379 milionów 628 tysięcy zł. Będzie to o około 2,3% więcej niż w roku bieżącym. Dotacja ta będzie również powiększona o kwotę 2 miliardów 65 milionów 959 tysięcy zł na pokrycie zadań zleconych na ubezpieczenie zdrowotne.

Jeżeli chodzi o przychody własne Funduszu Emerytalno-Rentowego, to będą one o około 5,3% większe niż w tym roku – wynika to między innymi z nowelizacji ustawy w październiku ubiegłego roku – i wyniosą 1 miliard 396 milionów 95 tysięcy zł.

Jeżeli chodzi o wydatki Funduszu Emerytalno-Rentowego, to będą one skupiały się na następujących elementach. Najważniejsze z nich to wypłata emerytur i rent w kwocie 13 miliardów 991 milionów 437 tysięcy zł, co oznacza wzrost o 2,1% w stosunku do roku 2009.

Kolejne elementy to zasiłki pogrzebowe w kwocie 413 milionów 538 tysięcy zł, odpis na Fundusz Administracyjny w kwocie 411 milionów zł i wreszcie składki na ubezpieczenie zdrowotne rolników w kwocie 2 miliardów 665 milionów 959 tysięcy zł. Ta ostatnia wartość jest uzależniona od szacunkowej ceny 1 q żyta.

Kolejny z funduszy, jakimi dysponuje kasa i w oparciu o które działa, to Fundusz Prewencji i Rehabilitacji. Jego całkowita wartość w roku 2010 wyniesie 38 milionów 784 tysiące zł, z czego 83,7% będzie pochodziło z odpisu z Funduszu Składowego – będzie to kwota 32 milionów 454 tysięcy zł – a z budżetu państwa będzie zasilony tylko kwotą 6 milionów zł. Główną pozycję wydatków, w kwocie około 30 milionów zł, stanowią w tym funduszu świadczenia rehabilitacyjne. W 2010 r. planujemy poddać rehabilitacji leczniczej czternaście i pół tysiąca rolników, z czego około czternastu tysięcy w naszych własnych ośrodkach, a od czterystu do pięciuset osób będziemy rehabilitować w ośrodkach, które nie są naszą własnością, nie mamy bowiem tego typu usług rehabilitacyjnych. Będziemy również rehabilitować na turnusach rehabilitacyjnych tysiąc sześćset sześćdziesiąt dzieci rolników.

Ostatnim z funduszy, w oparciu o który działa Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, jest Fundusz Administracyjny. W roku 2010 zaplanowano na jego realizację kwotę 552 milionów 916 tysięcy zł. Podstawowa część przychodów tego funduszu będzie pochodziła z odpisu od Funduszu Emerytalno-Rentowego w kwocie 411 milionów zł. Oprócz tego fundusz ten będzie zasilony odpisem z Funduszu Składowego w kwocie 58 milionów 418 tysięcy zł. Jest to kwota o 8,2% wyższa niż w roku 2009.

Jakie rozchody są planowane w tym funduszu? Kwota 287 milionów 882 tysiące zł to wynagrodzenia, przy czym planowane zatrudnienie w kasie wynosi sześć tysięcy czterysta siedemdziesiąt osób, przy średnim wynagrodzeniu – obejmującym wszystkie dodatki, włącznie z trzynastą pensją – w kwocie około 3 tysięcy 400 zł. Pozostałe wydatki bieżące w tym funduszu to między innymi opłaty pocztowe, koszty i prowizje bankowe na kwotę 77 milionów 131 tysięcy zł; wydatki inwestycyjne na kwotę 17 milionów 400 tysięcy zł – jest to znaczący spadek w stosunku do roku 2009 –

i wreszcie 9 milionów 717 tysięcy zł stanowiących wkład własny na Poakcesyjny Program Wsparcia Obszarów Wiejskich.

Należy zauważyć, że kwota rozchodów Funduszu Administracyjnego nie pokrywa w pełni kosztów nałożonych na KRUS. Widzimy tu pewną możliwość zmiany – przesunięcie pomiędzy Funduszem Emerytalno-Rentowym i zwiększenie odpisu o 31 milionów zł, co pozwoliłoby na zrealizowanie między innymi takich zadań, jak podjęcie działań w zakresie integracji naszego systemu wymiany danych informatycznych o osobach migrujących w krajach Unii Europejskiej, realizację dwóch projektów w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka i wreszcie na dokończenie realizacji programu Banku Światowego. To wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję uprzejmie.

Pan senator Muchacki jest, niestety, na posiedzeniu Komisji Zdrowia, ale prosił o poinformowanie, że miał czas na rzetelną analizę tej części ustawy i nie budzi ona większych zastrzeżeń.

Ja z kolei chcę państwa poinformować, że mam wniosek do projektu ustawy budżetowej o wewnętrzne przesunięcie między Funduszem Emerytalno-Rentowym a Funduszem Administracyjnym, co oczywiście skutkowałoby zmianą w art. 26 ustawy budżetowej. Jeśli jest to uzgodnione z Ministerstwem Finansów, o co chcę teraz zapytać, to oczywiście chętnie przejmę tę poprawkę.

Bardzo proszę.

**Naczelnik Wydziału do spraw Ubezpieczeń Społecznych,
Zaopatrzenia Emerytalnego i Uposażenia w Stanie Spoczynku
w Departamencie Wynagrodzeń i Ubezpieczeń Społecznych
w Ministerstwie Finansów**

Grażyna Kaluźna:

Grażyna Kaluźna.

Jak wiem, jest wstępna akceptacja ministra finansów. Ostateczną decyzję minister finansów zajmie oczywiście na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji na temat budżetu KRUS?

Senator Jan Rulewski:

Ja mam pytanie podzielone na dwie części: standardową i z piernikami toruńskimi jako nagrodą.

Pytanie pierwsze: ile państwo wydają na Fundusz Prewencji i Rehabilitacji?

A premiiowane piernikami: ile na prewencję wypadkową?

**Drugi Zastępca Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
Bogusław Uljasz:**

Odpowiedź na to pytanie składała się z dwóch części. Co do jednej jestem przygotowany odpowiedzieć, co do drugiej mam pewien kłopot, dlatego że środki na prewencję i rehabilitację pochodzą z dwóch źródeł.

Pierwsze źródło to Fundusz Prewencji i Rehabilitacji i tutaj mniej więcej wiemy, jaką kwotę dysponujemy. Jest to kwota 38 milionów 784 tysięcy zł, która po części...

Sekundkę proszę, próbujemy znaleźć to w materiałach.

Może odpowiem teraz na drugą część pytania. Jeżeli chodzi o Fundusz Składowy, to nie mamy w tej chwili danych, ale bardzo chętnie prześlemy je panu senatorowi. Nie chciałbym tutaj...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Na świadczenia rehabilitacyjne wydajemy około 74,5% kwoty 38 milionów 784 tysięcy zł. Pozostała kwota to między innymi środki na rehabilitację tysiąca sześciuset sześciorga dzieci, które planujemy rehabilitować.

Ja może tylko powiem, że przy okazji wysyłania młodzieży na działania prewencyjne w sumie w ciągu roku wysyłamy dwadzieścia pięć tysięcy dzieci rolników lub innych osób pobierających świadczenia. Mają one w swoim programie również zajęcia dotyczące zabezpieczeń przed wypadkami. Często zdarza się, że dochodzą do nas sygnały, iż rodzice irytują się, bo dzieci po przyjeździe z takiej kolonii próbują mówić: tato, a dlaczego nie masz zabezpieczenia na wał przy ciągniku czy prowadzisz maszynę, która nie ma takiej a takiej osłony.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To pewnie tak na okrągło, Panie Senatorze.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos w sprawie KRUS? Jeśli nie, to przechodzimy do omówienia ostatniej części – „Budżet Rzecznika Praw Dziecka”.

Proszę o krótkie wprowadzenie, bo wszyscy są już pewnie zmęczeni.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Rzecznik Praw Dziecka
Marek Michalak:**

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, rozumiem, że był nacisk na „krótkie”, postaram się więc streścić.

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Tak.)

Mój budżet nie jest tak duży, żeby móc dużo powiedzieć. W każdym razie w części 14 „Rzecznik Praw Dziecka” projekt budżetu obejmuje dochody w wysokości 2 tysięcy zł, z tytułu terminowego naliczania i przekazywania zaliczek podatku od wynagrodzenia osób fizycznych, oraz wydatki w wysokości 7 milionów 490 tysięcy zł, z czego 7 milionów 290 tysięcy zł to wydatki bieżące, i 200 tysięcy zł wydatki majątkowe. Projekt budżetu uwzględnia niezbędne koszty osobowe i rzeczowe, zapewniają-

ce realizację ustawowych zadań rzecznika praw dziecka, skalkulowane z poszanowaniem zasad gospodarności, racjonalności i celowości wydatków.

Planowany wzrost wydatków o 16,2% w stosunku do roku ubiegłego jest spowodowany zwiększeniem zadań kontrolnych wynikających ze zmian w ustawie o rzeczniku praw dziecka, a zwłaszcza udziałem w postępowaniach toczących się przed sądami oraz koniecznością zmiany siedziby biura rzecznika.

Do kalkulacji finansowej wynagrodzeń osobowych przyjęto zatrudnienie na poziomie pięćdziesięciu czterech etatów, to jest o siedem etatów więcej niż w roku ubiegłym. Planowane zwiększenie zatrudnienia wynika ze zwiększenia zadań i kompetencji rzecznika praw dziecka. I to chyba wszystko.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Pani senator Adamczak – wprowadzenie do dyskusji.

Senator Małgorzata Adamczak:

Panie Przewodniczący, Panie Rzeczniku, jest to nieduży budżet, ale ciut większy niż w zeszłym roku i mam nadzieję zadowolający. Ja mam pytanie o konieczność zmiany siedziby biura: czy są już podjęte jakieś działania wskazujące na to, że siedziba się zmieni? Kiedy byłam u pana rzecznika, już było tam bardzo ciasno, a teraz doszło jeszcze siedem osób. Jakie będą zmiany, jeżeli chodzi o siedzibę biura?

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Bardzo proszę, Panie Ministrze, o udzielanie odpowiedzi na bieżąco.

Rzecznik Praw Dziecka

Marek Michalak:

Jednym z niezbędnych działań jest zmiana siedziby biura, co zresztą było postulowane. Rokrocznie są zapytania o lokalizację, o warunki płatności, które są nieco za wysokie, jeśli chodzi o informacje płynące z Sejmu, ale także liczba osób na 1 m² jest u mnie w biurze bardzo duża. Zmiana siedziby będzie możliwa w sierpniu, kiedy kończy się obecna umowa na użytkowanie zajmowanego przez nas lokalu. Cały czas poszukujemy nowej lokalizacji.

Czekam także na nowelizację ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka. Sejm postuluje jeszcze wprowadzenie zapisu zezwalającego rzecznikowi korzystać z mienia państwowego. Jeśli tak będzie, to zacznę już rozmowy na temat siedziby. Faktycznie siedziba ta ma kilka mankamentów. Przede wszystkim nie nadaje się do przystosowania dla osób niepełnosprawnych. To jest stary budynek i nie ma w nim możliwości żadnych przesunięć, a poza tym jest po prostu ciasno.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Nawiązując trochę do tego, co mówił pan minister, chciałbym zapytać, czy pana zdaniem budżet ten w wystarczający sposób uwzględnia nowe zadania, o które wspólnie zabiegamy, i które, zdaje się, będą za chwilę realne?

Rzecznik Praw Dziecka
Marek Michalak:

Myślę, że zgodnie z planami na rok 2010 budżet rzecznika praw dziecka jest zadowalający.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, czy są jeszcze uwagi?

Jeśli nie, to mamy do przegłosowania dwie poprawki.

Poprawka pierwsza, zgłoszona przez pana senatora Rulewskiego, dotyczy zmiany w art. 27 ustawy budżetowej. Chodzi w niej o zwiększenie wydatków na prewencję wypadkową do 5 milionów 750 tysięcy zł poprzez zmianę w załączniku nr 7 w tabeli „Plan finansowy FUS” w części A w kolumnie 4 „Renty”. Oczywiście w konsekwencji będzie konieczna zmiana w części B. Mają to państwo napisane. Jest to związane z apelem dołączonym do tej poprawki.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (1)

Ministerstwo Finansów się waha.

Może państwo pozwolą, że powiem jeszcze kilka słów tytułem uzasadnienia. Mam wątpliwość, czy głosować za, bo pan senator Rulewski i pani profesor Koradecka mówili, iż najpierw ma być program trzyletni, a dopiero potem ustalenie, co dalej.

(Senator Jan Rulewski: To znaczy ustawa powinna być...)

Powinna być wprowadzona zmiana ustawy, która by pozwalała przygotować ten program, dlatego wydaje mi się to trochę przedwczesne.

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał od głosu?(2)

W tej sytuacji poprawka nie została przyjęta.

I druga poprawka, dotycząca KRUS. Chodzi o przesunięcie środków w wysokości około 30 milionów zł z Funduszu Emerytalno-Rentowego w części B „Wydatki” do Funduszu Administracyjnego w tej samej części B, z przeznaczeniem na wkład własny potrzebny w związku z realizacją projektów w ramach pożyczki z Banku Światowego, co jest najważniejszym punktem uzasadnienia. Przypomnę, że Ministerstwo Finansów, podobnie jak w wypadku tamtej poprawki, nie mówi ani tak, ani nie. KRUS tego chce. Jeśli jest to potrzebne na wkład własny, by wykorzystać środki z Banku Światowego, to powinniśmy chyba poprzeć tę poprawkę, prawda? Ja w każdym razie głosuję za.

Kto jest za? (4)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta. A jak będzie na posiedzeniu komisji gospodarki, to zobaczymy.

Teraz chciałbym państwa poinformować...

Aha, teraz musimy zagłosować nad wszystkimi tymi częściami budżetu. Nie słyszałem kategorycznego sprzeciwu co do przyjęcia całości ustawy.

Kto jest zatem za przyjęciem części, które omawialiśmy? (3)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Głosów przeciw nie było.

Proszę państwa, umówiłem się z panem przewodniczącym Kleiną, że będę przedstawiał naszą poprawkę. Być może ta też jeszcze wypłynie, tego nie wiem, ale będziemy o tej poprawce mówić w jednym z pierwszych punktów posiedzenia na jutrzejszym posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej, które się zaczyna o godzinie 9.00. Jeśli państwo pozwolą, będę reprezentował komisję.

(Senator Jan Rulewski: Tak.)

O godzinie 10.00 mamy posiedzenie naszej komisji, prosiłem więc, żeby to było jednym z pierwszych punktów.

Dziękuję bardzo za wytrwałość. Do zobaczenia jutro. Mamy w porządku obrad ważny punkt – rozpatrzenie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 00)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851